



Wielka Rzesza „przed tronem” — czy Objawienie 7 naprawdę przedstawia drugą klasę niebiańską?

PRZEDMOWA

Księga Objawienia od stuleci fascynuje czytelników Biblii, ale jednocześnie należy do ksiąg najczęściej interpretowanych w odmienny sposób. Powstały dziesiątki, a nawet setki komentarzy, z których wiele dochodzi do całkowicie różnych wniosków, mimo że wszystkie opierają się na tym samym tekście. Rodzi się więc pytanie: **czy problem tkwi w treści Objawienia, czy raczej w sposobie jego odczytywania?**

Jednym z najbardziej dyskutowanych zagadnień jest tożsamość **Wielkiej Rzeszy** opisanej w siódmym rozdziale Objawienia. Czy przedstawia ona ludzi przebywających w niebie? Czy też ukazuje wiernych sług Bożych, którzy mają otrzymać życie na odnowionej ziemi? Przez wiele lat dyskusja wokół tego pytania koncentrowała się głównie na jednym wyrażeniu: „**stoją przed tronem i przed Barankiem**” (Obj. 7:9).

Dla wielu komentatorów sam ten zwrot wydaje się rozstrzygać całą sprawę. Skoro Wielka Rzesza znajduje się „przed tronem Boga”, musi przebywać w niebie. Taki wniosek wydaje się na pierwszy rzut oka oczywisty. Jednak czy rzeczywiście wynika on z samego tekstu? Czy autor Apokalipsy chciał w tym miejscu określić lokalizację Wielkiej Rzeszy, czy raczej przedstawić jej szczególną relację z Bogiem i Barankiem? Odpowiedź na to pytanie wymaga znacznie szerszej analizy niż odwołanie się do jednego wersetu.

Celem niniejszego opracowania nie jest prowadzenie polemiki z przedstawicielami określonych wyznań ani krytyka odmiennych poglądów. Nie jest nim również przekonywanie czytelnika do przyjęcia z góry ustalonej tezy. Celem jest przeprowadzenie możliwie rzetelnej egzegezy tekstów biblijnych dotyczących Wielkiej Rzeszy z uwzględnieniem ich kontekstu literackiego, językowego i historycznego.

W centrum zainteresowania pozostanie przede wszystkim sam tekst Pisma Świętego. W analizie zostaną wykorzystane oryginalne terminy greckie, Septuaginta, słowniki i leksykony języka biblijnego oraz komentarze uznanych biblistów reprezentujących różne środowiska. Nie dlatego, że stanowią one ostateczny autorytet, lecz dlatego, że pomagają lepiej zrozumieć język i sposób myślenia autorów natchnionych. Ostatecznym kryterium oceny pozostanie jednak zawsze zgodność z całokształtem świadectwa biblijnego.

Jednocześnie warto pamiętać, że żadna analiza nie jest wolna od wpływu wcześniejszych przekonań. Każdy czytelnik przystępuje do Biblii z określonym bagażem doświadczeń, tradycji i poglądów. Dlatego jednym z najważniejszych warunków rzetelnego studium jest pokora. Polega ona na gotowości podporządkowania własnych wniosków autorytetowi Pisma, nawet wtedy, gdy prowadzi ono do rezultatów innych niż oczekiwane. Chrześcijańska pokora nie oznacza rezygnacji z krytycznego myślenia, lecz uczciwość wobec tekstu i gotowość podążania za jego znaczeniem.

W niniejszej publikacji przyjęto zasadę, że **najpierw należy ustalić, co tekst rzeczywiście mówi, a dopiero potem wyciągać wnioski teologiczne**. Zbyt często w dyskusjach biblijnych kolejność ta zostaje odwrócona – najpierw formułuje się doktrynę, a następnie poszukuje tekstów, które mogłyby ją potwierdzić. Takie podejście prowadzi do zjawiska określanego w hermeneutyce jako *eisegeza*, czyli wczytywanie własnych przekonań w tekst. Celem tej książki jest natomiast możliwie konsekwentne stosowanie *egzegezy*, czyli wydobywania z tekstu znaczenia zamierzonego przez jego natchnionego autora.

Czytelnik zauważy, że w wielu miejscach zostaną przedstawione różne interpretacje tego samego fragmentu. Jest to zabieg celowy. Uczciwa analiza wymaga zapoznania się z argumentami wszystkich stron, zanim zostanie dokonana ich ocena. Dopiero zestawienie danych językowych, kontekstu oraz paralelnych fragmentów Biblii pozwala odpowiedzieć na pytanie, które wyjaśnienie najlepiej harmonizuje z całością Pisma.

Niniejsza książka nie zachęca do bezkrytycznego przyjęcia przedstawionych wniosków. Zachęca natomiast do wspólnego zbadania materiału dowodowego. Jeżeli czytelnik będzie śledził kolejne argumenty z otwartą Biblią, sprawdzając przywoływane wersety i analizując ich kontekst, cel tej publikacji zostanie osiągnięty – niezależnie od tego, czy ostatecznie zgodzi się ze wszystkimi przedstawionymi konkluzjami.

Takie podejście najlepiej oddaje ducha Berejczyków, których Biblia chwali nie za łatwowierność, lecz za to, że „**codziennie starannie badali Pisma, czy tak się rzeczy mają**” (Dz. 17:11). Niech ta sama postawa towarzyszy również lekturze kolejnych rozdziałów niniejszego opracowania.

Historia interpretacji Wielkiej Rzeszy (Obj. 7:9–17)

I wiek – czasy apostołskie

Nowy Testament nie zawiera bezpośredniej interpretacji Wielkiej Rzeszy poza samym opisem Jana. Autor Apokalipsy przedstawia ją jako:

- wychodzącą z wielkiego ucisku,
- stojącą przed tronem i przed Barankiem,
- odzianą w białe szaty,
- pochodzącą ze wszystkich narodów,
- otrzymującą błogosławieństwa Boga i Baranka.

Pozostali pisarze Nowego Testamentu nie identyfikują tej grupy.

II wiek – Ireneusz z Lyonu (ok. 130–202)

Najważniejsze dzieło:

Ireneusz, *Adversus Haereses* (Przeciw herezjom)

Ireneusz był chiliastą i oczekiwał przyszłego tysiącletniego Królestwa na ziemi, jednak Wielkiej Rzeszy nie wyodrębniał jako osobnej klasy zbawionych. W praktyce utożsamiał ją z odkupionymi wiernymi.

III wiek – Hipolit Rzymski (ok. 170–235)

Komentarz do Daniela oraz pisma eschatologiczne.

Hipolit również nie rozróżniał dwóch klas zbawionych. Wielką Rzeszę traktował jako wiernych zachowanych przez Boga podczas prześladowań.

III wiek – Wiktoryn z Petawium (zm. ok. 303)

Najstarszy zachowany komentarz do Apokalipsy:

Victorinus, *Commentary on the Apocalypse*

Interpretował Wielką Rzeszę jako zbawionych chrześcijan. Nie rozwijał koncepcji dwóch różnych nadziei.

IV–V wiek – Augustyn

Najważniejsze dzieło:

De Civitate Dei (O Państwie Bożym)

Augustyn odrzucił dosłowny millenaryzm.

Objawienie interpretował przede wszystkim symbolicznie.

Wielka Rzesza oznaczała według niego cały Kościół zwycięski.

Interpretacja ta przez ponad tysiąc lat zdominowała chrześcijaństwo zachodnie.

Średniowiecze

Komentatorzy, m.in.:

- Beda Czcigodny
- Haimo z Auxerre
- Rupert z Deutz

rozumieli Wielką Rzeszę jako:

- Kościół,
- wszystkich zbawionych,
- świętych przebywających z Chrystusem.

Nie rozróżniano dwóch klas zbawionych.

Reformacja

Marcin Luter

Początkowo miał bardzo krytyczny stosunek do Apokalipsy.

Później uznawał Wielką Rzeszę za wszystkich wiernych.

Jan Kalwin

Kalwin nie napisał komentarza do Objawienia.

Późniejsi reformowani komentatorzy utożsamiali Wielką Rzeszę z Kościołem.

XIX wiek – Badacze Pisma Świętego

Charles Taze Russell

Najważniejsze dzieła:

- *Studies in the Scriptures*
- *The Watch Tower*

Russell uważał, że:

- 144 000 to najwyższa klasa niebiańska;
- Wielka Rzesza (Great Company) również otrzyma życie w niebie, lecz jako **drugorzędna klasa**, która nie dochowała pełnej wierności.

Była to pierwsza wyraźnie odmienna interpretacja od tradycyjnego chrześcijaństwa.

1935 – przełom wśród Świadków Jehowy

Na kongresie w Waszyngtonie 31 maja 1935 r. Joseph F. Rutherford przedstawił nowe rozumienie Wielkiej Rzeszy.

Według tej interpretacji:

- Wielka Rzesza nie jest klasą niebiańską;
- jest to grupa mająca nadzieję życia wiecznego na ziemi;
- utożsamiono ją z „drugimi owcami” z Jana 10:16.

Rutherford zakończył przemówienie słowami:

"Behold! The great multitude!" ("Oto wielka rzesza!")

po czym poprosił osoby mające nadzieję ziemską, aby powstały. Wydarzenie to uważa się za punkt zwrotny w historii doktryny Świadków Jehowy.

Współcześni Świadkowie Jehowy

Według obecnego stanowiska:

- 144 000 stanowi duchowy Izrael powołany do życia w niebie;
 - Wielka Rzesza przeżywa wielki ucisk;
 - otrzymuje życie wieczne na ziemi;
 - opis Objawienia 21–22 przedstawia spełnienie obietnic danych tej grupie.
-

Współczesna biblistyka

Większość współczesnych komentatorów (np. George R. Beasley-Murray, G. K. Beale, Craig Koester, Grant Osborne, Richard Bauckham) interpretuje 144 000 i Wielką Rzeszę jako dwa obrazy tej samej wspólnoty odkupionych, ukazanej z różnych perspektyw.

Podsumowanie rozwoju poglądów

Okres	Dominujące rozumienie Wielkiej Rzeszy
I wiek	brak wyjaśnienia poza tekstem Objawienia
II–V wiek	wszyscy zbawieni lub Kościół triumfujący
Średniowiecze	wszyscy zbawieni
Reformacja	Kościół / wszyscy zbawieni
Russell (1879–1916)	drugorzędna klasa niebiańska
Rutherford (1935)	ziemska klasa „drugich owiec”
Współcześni ŚJ	zbawieni żyjący wiecznie na ziemi
Większość współczesnych biblistów	ten sam lud co 144 000, ukazany pod innym obrazem

Taki przegląd pokazuje, że interpretacja Wielkiej Rzeszy rozwijała się stopniowo. W historii chrześcijaństwa dominowało utożsamianie jej z całością zbawionych, natomiast ruch Badaczy Pisma Świętego wprowadził rozróżnienie dwóch grup, a Świadkowie Jehowy od 1935 r. przyjęli pogląd, że Wielka Rzesza to odkupieni mający nadzieję życia wiecznego na ziemi.

Pogląd, że **144 000 (Obj. 7:1–8; 14:1–5)** i **wielka rzesza (Obj. 7:9–17)** to **dwie odrębne grupy**, nie jest poglądem wyłącznie Świadków Jehowy. W historii egzegezy wielu komentatorów również rozróżniało te dwie grupy, choć zwykle inaczej definiowali ich tożsamość. Poniżej zestawienie chronologiczne.

Okres	Komentator	Rozróżnia 144 000 i wielką rzeszę?	Jak rozumie grupy
III w.	Wiktoryn z Petawium	Tak	144 000 – Izrael; wielka rzesza – narody zbawione
VI–VII w.	Andrzej z Cezarei	Tak	144 000 – zapieczętowani święci; wielka rzesza – pozostali zbawieni
VIII w.	Beda Czcigodny	Częściowo	Dostrzega dwa obrazy dwóch społeczności
XII w.	Joachim z Fiore	Tak	Elita świętych i szersza społeczność zbawionych
XVI w.	Heinrich Bullinger	Tak	Izrael duchowy i nawróceni z narodów
XVII w.	Joseph Mede	Tak	Dwie klasy wierzących w proroctwie
XVIII w.	Johann Albrecht Bengel	Tak	144 000 – szczególna grupa; wielka rzesza – pozostali zbawieni
XIX w.	Moses Stuart	Tak	Dwie różne wizje i dwie grupy
XIX w.	E. W. Hengstenberg	Tak	Kościół przedstawiony w dwóch aspektach, ale grupy odrębne
XIX w.	Henry Alford	Tak	144 000 i wielka rzesza nie są identyczni
XIX w.	C. I. Scofield	Tak	144 000 – Izrael; wielka rzesza – poganie z ucisku
XX w.	John F. Walvoord	Tak	Dwie odrębne grupy
XX w.	Charles C. Ryrie	Tak	Izrael i narody
XX w.	Robert L. Thomas	Tak	Literalne 144 000 oraz odrębna wielka rzesza
XXI w.	Grant R. Osborne	Dopuszcza	Skłania się ku dwóm różnym grupom
XXI w.	Thomas Ice	Tak	Izrael i poganie okresu ucisku

Współczesna biblistyka

Współcześnie istnieją trzy główne szkoły interpretacji:

1. Dwie różne grupy (mniejszość w biblistyce akademickiej)

Reprezentanci:

- John F. Walvoord
- Robert L. Thomas
- Charles C. Ryrie
- Thomas Ice

Uważają oni, że:

- 144 000 = dosłowni Izraelici,
 - wielka rzesza = wierzący z narodów.
-

2. Ta sama grupa pokazana z dwóch perspektyw (obecnie pogląd dominujący)

Przedstawiciele:

- G. K. Beale
- Richard Bauckham
- David E. Aune
- Craig R. Koester
- Grant R. Osborne (z pewnymi zastrzeżeniami)

Argumentują oni, że Jan **najpierw słyszy** liczbę 144 000, a następnie **widzi** wielką rzeszę – podobnie jak w Obj. 5:5–6 najpierw słyszy o Lwie z Judy, a potem widzi Baranka.

3. Dwie grupy, ale nie w rozumieniu Świadków Jehowy

Do tej grupy należą m.in.:

- Joseph Mede
- Johann Albrecht Bengel
- Henry Alford

Rozróżniają oni obie grupy, lecz nie utożsamiają 144 000 z wyłącznie niebiańską klasą chrześcijan, a wielkiej rzeszy z ziemską klasą wiernych, jak czynią to Świadkowie Jehowy.

Wniosek

Historycznie **rozróżnianie 144 000 i wielkiej rzeszy ma długą tradycję**, sięgającą najstarszych komentarzy do Apokalipsy. Natomiast **interpretacja charakterystyczna dla Świadców Jehowy** – że 144 000 stanowi ograniczoną liczbę chrześcijan powołanych do życia w niebie, a wielka rzesza będzie żyć wiecznie na ziemi – jest rozwiązaniem odrębnym i nie odpowiada dokładnie żadnej z klasycznych interpretacji wcześniejszych komentatorów.

Rozdział 1

Hermeneutyka biblijna – jak badać Pismo Święte?

„Dokładaj wszelkich starań, abyś mógł stanąć przed Bogiem jako wypróbowany pracownik, niemający się czego wstydzić, właściwie władający słowem prawdy.”

— 2 Tymoteusza 2:15

Dlaczego sposób interpretacji ma znaczenie?

Historia chrześcijaństwa pokazuje, że wierzący, którzy uznawali ten sam autorytet Pisma Świętego, nierzadko dochodzili do odmiennych wniosków. Różnice te wynikały nie tyle z odmiennego tekstu Biblii, ile z odmiennego sposobu jego interpretowania. To właśnie dlatego zagadnienie hermeneutyki – nauki o interpretacji – odgrywa tak istotną rolę w badaniu Pisma Świętego.

Każdy czytelnik przystępuje do Biblii z określonym bagażem doświadczeń, tradycji i przekonań. Jest to zjawisko naturalne. Problem pojawia się dopiero wtedy, gdy wcześniejsze założenia zaczynają decydować o znaczeniu tekstu. W takiej sytuacji istnieje ryzyko, że zamiast odczytywać to, co autor natchniony rzeczywiście przekazał, zaczynamy dostrzegać w tekście przede wszystkim własne poglądy.

Dlatego uczciwe studium Biblii wymaga nie tylko wiedzy, ale również pokory. Pokora nie oznacza rezygnacji z krytycznego myślenia ani bezrefleksyjnego przyjmowania cudzych opinii. Oznacza gotowość podporządkowania własnych przekonań autorytetowi Słowa Bożego, nawet wtedy, gdy prowadzi ono do wniosków innych niż nasze wcześniejsze oczekiwania.

Taką postawę przedstawia przykład Berejczyków.

„Szlachetniejsi byli ci w Berei niż ci w Tesalonice, ponieważ przyjęli słowo z całą gotowością umysłu i codziennie starannie badali Pisma, czy tak się rzeczy mają.”

— Dzieje 17:11

Warto zauważyć, że Berejczycy nie odrzucili nauczania apostoła Pawła, ale również nie przyjęli go bez sprawdzenia. Zweryfikowali jego słowa w świetle Pisma. Biblia przedstawia taką postawę jako wzór dla wszystkich chrześcijan.

Niniejsze opracowanie zostało przygotowane właśnie w takim duchu.

Nie ma ono na celu narzucenia czytelnikowi określonej interpretacji ani prowadzenia polemiki z przedstawicielami innych poglądów. Celem jest możliwie rzetelne zbadanie tekstów dotyczących Wielkiej Rzeszy z Objawienia 7 oraz odpowiedź na pytanie, **czy sam tekst biblijny rzeczywiście wymaga uznania, że grupa ta przebywa w niebie, czy też taka interpretacja jest jedną z możliwych, ale nie jedyną.**

Aby odpowiedzieć na to pytanie, konieczne jest stosowanie uznanych zasad hermeneutyki.

Egzegeza i eisegeza

W interpretacji Biblii często używa się dwóch terminów pochodzących z języka greckiego: **egzegeza** oraz **eisegeza**.

Egzegeza oznacza wydobywanie znaczenia z tekstu. Badacz stara się odkryć, co autor natchniony chciał przekazać pierwszym odbiorcom, uwzględniając język, kontekst, gatunek literacki oraz tło historyczne.

Eisegeza oznacza natomiast odczytywanie tekstu przez pryzmat własnych założeń. W takim przypadku interpretacja nie wynika przede wszystkim z treści Pisma, lecz z wcześniej przyjętego systemu poglądów.

Różnica między tymi metodami jest zasadnicza. Egzegeza pyta:

„Co mówi tekst?”

Eisegeza pyta:

„Jak mogę dopasować tekst do tego, co już uważam za prawdziwe?”

Każdy badacz Biblii powinien świadomie unikać drugiego podejścia. Nie jest to łatwe, ponieważ każdy posiada określone przekonania religijne. Tym

bardziej potrzebna jest pokora i gotowość do ponownego zbadania własnych poglądów w świetle całego Pisma.

Podstawowe zasady hermeneutyki

Kontekst jest najważniejszy

Żaden fragment Biblii nie powinien być interpretowany w oderwaniu od jego kontekstu.

Najpierw należy zbadać najbliższy kontekst, następnie przesłanie całej księgi, a dopiero potem odnosić dany tekst do szerszej nauki Biblii.

W przypadku Objawienia ma to szczególne znaczenie. Poszczególne wizje wzajemnie się uzupełniają, a wiele symboli pojawia się w różnych częściach księgi. Ich znaczenie staje się jasne dopiero wtedy, gdy analizuje się je jako element jednej, spójnej całości.

Biblia interpretuje Biblię

Najlepszym komentarzem do Pisma Świętego pozostaje samo Pismo Święte.

Autorzy biblijni bardzo często nawiązują do wcześniejszych ksiąg. Księga Objawienia zawiera wiele odniesień do Starego Testamentu, mimo że niemal nigdy nie cytuje go dosłownie.

Dlatego symbole Apokalipsy należy interpretować przede wszystkim przez pryzmat wcześniejszego objawienia zawartego w takich księgach jak Daniel, Ezechiel, Zachariasz, Izajasz czy Wyjście.

Bez uwzględnienia tego tła wiele obrazów Objawienia pozostaje niezrozumiałych lub bywa interpretowanych w sposób przypadkowy.

Znaczenie słów wynika z ich użycia

Jednym z częstych błędów interpretacyjnych jest budowanie znaczenia wyłącznie na podstawie etymologii wyrazu.

W rzeczywistości o znaczeniu słowa decyduje przede wszystkim sposób jego użycia przez autorów biblijnych.

Dlatego w niniejszym opracowaniu analizowane będą między innymi greckie wyrażenia **ἐνώπιον** („przed”), **ναός** („świątynia”), **σκηνή** („namiot”) oraz inne terminy występujące w opisie Wielkiej Rzeszy. Zostaną one porównane z ich

użyciem w Septuagincie, Nowym Testamencie oraz literaturze greckiej tam, gdzie jest to pomocne dla zrozumienia tekstu.

Symbol należy interpretować zgodnie z jego biblijnym użyciem

Księga Objawienia już na początku informuje, że została przekazana „w znakach” (Obj. 1:1). Oznacza to, że zawiera liczne symbole.

Jednak symbol nie daje interpretatorowi dowolności. Nie można przypisywać mu znaczenia wyłącznie na podstawie własnych skojarzeń. Najpierw należy sprawdzić, czy dany symbol został wcześniej użyty w Piśmie Świętym i w jaki sposób był rozumiany przez autorów natchnionych. To właśnie Biblia stanowi podstawowy klucz do odczytania symboliki Apokalipsy.

Nie należy budować doktryny na pojedynczym wersecie

Jedna z najważniejszych zasad egzegezy mówi, że żaden pojedynczy tekst nie powinien być interpretowany w oderwaniu od całego świadectwa Pisma.

Jeżeli określony wniosek opiera się wyłącznie na jednym fragmencie, podczas gdy inne teksty wskazują na szerszy obraz, należy uwzględnić wszystkie dostępne dane.

Zasada ta będzie szczególnie istotna podczas analizy słów „**przed tronem**” w Objawieniu 7:9. Samo występowanie tego zwrotu nie rozstrzyga jeszcze, czy opis dotyczy miejsca pobytu Wielkiej Rzeszy, czy raczej jej uznanej pozycji przed Bogiem. Odpowiedź wymaga uwzględnienia całego kontekstu księgi oraz sposobu użycia podobnych wyrażen w innych częściach Biblii.

Cztery główne sposoby interpretacji Księgi Objawienia

Na przestrzeni wieków powstało kilka głównych sposobów interpretowania Apokalipsy. Różnią się one przede wszystkim odpowiedzią na pytanie, **kiedy i do czego odnoszą się opisane w niej wizje**. Zrozumienie tych podejść pomaga uświadomić sobie, dlaczego ten sam tekst bywa odczytywany na tak wiele sposobów.

Interpretacja preterystyczna

Według tego podejścia większość wydarzeń opisanych w Objawieniu spełniła się w I wieku n.e., głównie w okresie prześladowań chrześcijan przez Cesarstwo Rzymskie oraz podczas zburzenia Jerozolimy w 70 roku n.e.

Podejście to zwraca uwagę na historyczne tło księgi i jej znaczenie dla pierwszych odbiorców. Jednocześnie wielu badaczy wskazuje, że nie wyjaśnia ono w pełni prorocत्व dotyczących ostatecznego zwycięstwa Boga, nowego nieba i nowej ziemi oraz sądu nad całą ludzkością.

Interpretacja historyczna

Model historyczny zakłada, że Apokalipsa przedstawia panoramiczny obraz dziejów chrześcijaństwa od czasów apostołskich aż do końca obecnego systemu rzeczy.

Przez wiele stuleci było to dominujące podejście wśród licznych komentatorów protestanckich. W różnych okresach identyfikowano symbole Objawienia z kolejnymi wydarzeniami historycznymi, państwami lub instytucjami religijnymi.

Interpretacja futurystyczna

Interpretacja futurystyczna przyjmuje, że zdecydowana większość wydarzeń od czwartego rozdziału Objawienia odnosi się do przyszłości i spełni się bezpośrednio przed powtórным przyjściem Chrystusa.

Jest to obecnie jedno z najbardziej rozpowszechnionych podejść w środowiskach ewangelikalnych. Wiele komentatorów interpretuje Wielki Ucisk, Bestię, Armagedon i inne wydarzenia jako jeszcze przyszłe.

Interpretacja idealistyczna

Według interpretacji idealistycznej Objawienie nie opisuje przede wszystkim konkretnych wydarzeń historycznych, lecz ponadczasową walkę dobra ze złem, Królestwa Bożego z siłami przeciwnymi Bogu oraz ostateczne zwycięstwo Chrystusa.

Takie podejście podkreśla uniwersalne przesłanie księgi, choć nie zawsze pozwala jednoznacznie określić, do jakich wydarzeń odnoszą się poszczególne wizje.

Rozdział 2

Jakie podejście przyjmuje niniejsze opracowanie?

Niniejsza analiza nie opiera się bezkrytycznie na żadnym z przedstawionych modeli. Punktem wyjścia nie będzie określony system interpretacyjny, lecz sam tekst biblijny.

Oznacza to, że każda wizja zostanie przeanalizowana przede wszystkim w świetle:

- jej bezpośredniego kontekstu,
- całej Księgi Objawienia,
- pozostałych ksiąg biblijnych,
- języka greckiego,
- starotestamentowego tła symboliki.

Dopiero po przeprowadzeniu takiej analizy będzie można ocenić, która interpretacja najlepiej odpowiada wszystkim danym zawartym w Piśmie Świętym.

Takie podejście pozwala uniknąć sytuacji, w której z góry przyjęty model staje się filtrem decydującym o znaczeniu każdego wersetu.

Symbol nie jest rzeczywistością

Jednym z najczęściej popełnianych błędów podczas interpretowania Apokalipsy jest utożsamianie symbolicznego obrazu z rzeczywistością, którą ten obraz przedstawia.

Jest to szczególnie istotne w analizie wizji Wielkiej Rzeszy.

Jeżeli Jan widzi kobietę obleczoną w słońce (Obj. 12:1), nikt nie zakłada, że istnieje dosłowna kobieta ubrana w Słońce i stojąca na Księżycu. Symbol przedstawia rzeczywistość duchową.

Podobnie Bestia wychodząca z morza (Obj. 13:1) nie jest zoologicznym stworzeniem, lecz symbolem określonej rzeczywistości politycznej. Smok nie jest literalnym gadem unoszącym się nad ziemią, lecz przedstawia Szatana (Obj. 12:9). Babilon Wielki nie oznacza dosłownego miasta odbudowanego nad Eufratem, lecz symboliczny system pozostający w opozycji do Boga.

Ta sama zasada dotyczy wielu innych elementów Apokalipsy:

- Siedem lamp nie jest jedynie siedmioma świecznikami – symbolizują zbory (Obj. 1:20).
- Siedem gwiazd oznacza aniołów siedmiu zborów (Obj. 1:20).
- Miecz wychodzący z ust Chrystusa nie jest literalną bronią, lecz symbolem mocy jego sądu i słowa (Obj. 19:15).
- Klucze śmierci i Hadesu nie są metalowymi przedmiotami, lecz obrazem władzy Chrystusa nad śmiercią (Obj. 1:18).

Liczba 144 000 również jest przedmiotem dyskusji interpretacyjnej, jednak niezależnie od przyjętego stanowiska wszyscy zgadzają się, że opis tej grupy zawiera liczne elementy symboliczne, takie jak dwanaście pokoleń Izraela czy pieczęć na czołach sług Bożych.

Wizje Apokalipsy posługują się więc językiem obrazów. Zadaniem egzegety nie jest zatrzymanie się na obrazie, lecz ustalenie, jaką rzeczywistość ten obraz przedstawia.

Czy miejsce obserwacji jest miejscem spełnienia?

To pytanie będzie przewijało się przez całą książkę.

Jan wielokrotnie ogląda wydarzenia z perspektywy nieba. Widzi tron Boga, aniołów, świątynię niebiańską oraz wizje obejmujące całą historię zbawienia. Nie oznacza to jednak automatycznie, że wszystko, co pojawia się przed jego oczami, znajduje się w niebie.

Dobrym przykładem są czterej jeźdźcy z Objawienia 6. Jan ogląda ich w wizji otwieranej przed tronem Boga, lecz skutki ich działania dotyczą ziemi. Podobnie aniołowie otrzymują polecenia w niebie, ale wykonują je wobec mieszkańców ziemi.

Ta obserwacja prowadzi do ważnej zasady metodologicznej:

Perspektywa wizji nie zawsze jest tożsama z miejscem realizacji wydarzeń.

Zasada ta będzie miała kluczowe znaczenie podczas analizy Wielkiej Rzeszy. Sam fakt, że Jan ogląda tę grupę w wizji związanej z tronem Boga, nie rozstrzyga jeszcze, gdzie znajduje się ona w rzeczywistości przedstawianej przez symbol. Aby odpowiedzieć na to pytanie, konieczne będzie zbadanie całego kontekstu Objawienia, znaczenia użytych terminów greckich oraz funkcji podobnych obrazów w pozostałych księgach Biblii.

Historia interpretacji Biblii pokazuje, że chrześcijanie uznający ten sam autorytet Pisma Świętego nie zawsze dochodzili do jednakowych wniosków. Różnice te najczęściej nie wynikały z odmiennego tekstu, lecz z odmiennego sposobu jego odczytywania. Z tego względu, zanim przystąpimy do analizy wizji Wielkiej Rzeszy, warto zatrzymać się nad pytaniem, jakie zasady powinny kierować badaniem Słowa Bożego.

Każdy człowiek przystępuje do lektury Biblii z określonym bagażem doświadczeń, tradycji religijnej oraz wcześniej ukształtowanych przekonań. Jest to naturalne i nieuniknione. Niebezpieczeństwo pojawia się jednak wtedy, gdy wcześniejsze założenia zaczynają decydować o znaczeniu tekstu, zamiast pozwolić, aby to sam tekst kształtował nasze rozumienie. Właśnie dlatego tak ważna jest pokora – nie jako rezygnacja z krytycznego myślenia, lecz jako gotowość podporządkowania własnych poglądów autorytetowi Pisma Świętego. Jeżeli rzetelna analiza prowadzi do wniosków innych niż nasze dotychczasowe przekonania, pierwszeństwo powinno mieć Słowo Boże, a nie przywiązanie do własnych opinii czy tradycji.

Taką postawę odnajdujemy u mieszkańców Berei. Łukasz nie chwali ich za łatwowierność ani za bezkrytyczne przyjęcie nauczania apostoła Pawła. Wręcz przeciwnie – podkreśla, że „**codziennie starannie badali Pisma, czy tak się rzeczy mają**” (Dz. 17:11). Nie odrzucili jego nauki, ale też nie uznali jej za prawdziwą wyłącznie dlatego, że głosił ją apostoł. Zweryfikowali ją w świetle natchnionych Pism. Ich postawa stanowi wzór uczciwego studium biblijnego i właśnie takim podejściem będziemy kierować się w niniejszym opracowaniu.

Celem tej publikacji nie jest polemika z przedstawicielami innych wyznań ani obrona z góry przyjętej doktryny. Nie chodzi również o to, aby zmusić czytelnika do przyjęcia określonych wniosków. Zamiarem autora jest możliwie obiektywna egzegeza tekstów dotyczących Wielkiej Rzeszy z Objawienia 7, oparta na analizie języka, kontekstu literackiego, tła historycznego oraz świadectwa całego Pisma Świętego. Innymi słowy, najpierw będziemy pytać, **co rzeczywiście mówi tekst**, a dopiero potem **jakie wnioski można z niego wyprowadzić**.

W hermeneutyce takie podejście określa się mianem **egzegezy**. Polega ona na wydobywaniu znaczenia zawartego w tekście, z uwzględnieniem intencji autora, kontekstu oraz sposobu użycia języka. Jej przeciwieństwem jest **eisegeza**, czyli wczytywanie do tekstu własnych przekonań, oczekiwań lub wcześniej przyjętych systemów teologicznych. Granica między tymi

metodami bywa subtelna, ponieważ żaden interpretator nie jest całkowicie wolny od własnych doświadczeń i poglądów. Tym bardziej konieczne jest świadome stosowanie podstawowych zasad hermeneutyki.

W praktyce oznacza to, że podczas całej analizy będziemy kierować się następującymi regułami:

- kontekst ma pierwszeństwo przed pojedynczym werselem;
- Pismo Święte jest najlepszym komentatorem samego siebie;
- znaczenie słów ustala się na podstawie ich użycia w Biblii, a nie wyłącznie ich etymologii;
- należy odróżniać obserwację tekstu od jego interpretacji;
- w księgach prorockich i apokaliptycznych symbole należy wyjaśniać przede wszystkim za pomocą innych fragmentów Pisma.

Szczególnego znaczenia zasady te nabierają podczas badania Księgi Objawienia. Już w pierwszym wersecie autor informuje, że otrzymane objawienie zostało przekazane „**w znakach**” (Obj. 1:1). Oznacza to, że księga posługuje się językiem symboli, których nie można interpretować w oderwaniu od ich biblijnego znaczenia. Symbol nie jest celem samym w sobie, lecz środkiem przekazania rzeczywistości duchowej. Zadaniem interpretatora nie jest więc zatrzymanie się na samym obrazie, lecz ustalenie, jaką rzeczywistość obraz ten przedstawia. Innymi słowy, należy odróżnić:

- to, co Jan zobaczył,
- to, co symbol oznacza,
- oraz rzeczywistość, do której symbol się odnosi.

Pominięcie któregoś z tych etapów może prowadzić do błędnych wniosków. Jeżeli symbol zostanie utożsamiony z rzeczywistością bez wcześniejszego zbadania jego znaczenia, łatwo przypisać tekstowi coś, czego autor natchniony nigdy nie zamierzał przekazać.

To właśnie według tych zasad będziemy analizować wizję Wielkiej Rzeszy. Zamiast rozpoczynać od gotowych odpowiedzi, rozpoczniemy od pytań. Zamiast opierać się na pojedynczych wersetach, uwzględnimy cały kontekst Objawienia oraz pozostałych ksiąg biblijnych. Zbadamy znaczenie użytych słów, ich zastosowanie w Septuagincie, Nowym Testamencie oraz literaturze żydowskiej, a także sposób, w jaki podobne obrazy funkcjonują w całej Biblii. Dopiero po zgromadzeniu wszystkich danych podejmiemy próbę odpowiedzi na zasadnicze pytanie tej publikacji:

Czy wyrażenie „przed tronem Boga” rzeczywiście przesądza o tym, że Wielka Rzesza znajduje się w niebie, czy też – w świetle całokształtu świadectwa biblijnego – lepiej rozumieć je jako opis uznanej pozycji i relacji z Bogiem, niekoniecznie określający miejsce jej przebywania?

Tak postawione pytanie nie zakłada z góry odpowiedzi. Jest ono zaproszeniem do wspólnego studium, którego celem nie jest potwierdzenie wcześniej przyjętych przekonań, lecz uczciwe podążanie za świadectwem Pisma Świętego, dokądkolwiek ono prowadzi. To właśnie taka postawa – pełna pokory, rzetelności i szacunku dla tekstu biblijnego – będzie towarzyszyć wszystkim kolejnym rozdziałom niniejszego opracowania.

Rozdział 3

Czy wyrażenie „przed tronem” rozstrzyga miejsce pobytu Wielkiej Rzeszy?

Jednym z najczęściej przytaczanych argumentów na rzecz niebiańskiej lokalizacji Wielkiej Rzeszy są słowa zapisane w siódmym rozdziale Księgi Objawienia:

„Potem ujrzałem, a oto wielka rzesza, której nikt nie mógł policzyć, z każdego narodu, plemienia, ludu i języka. Stali przed tronem i przed Barankiem, ubrani w białe szaty, a w rękach mieli gałązki palmowe.”
(Objawienie 7:9)

Dla wielu komentatorów sprawa wydaje się oczywista. Skoro Jan widzi Wielką Rzeszę „przed tronem Boga”, to – ich zdaniem – musi ona znajdować się w niebie. Rozumowanie to jest proste i intuicyjne, dlatego często uznaje się je za wystarczające. Jednak zadaniem egzegety nie jest wybór interpretacji najbardziej oczywistej, lecz ustalenie, czy rzeczywiście wynika ona z samego tekstu.

Już na początku analizy warto więc postawić pytanie, które będzie przewodnim motywem całego rozdziału: **czy wyrażenie „przed tronem” zawsze oznacza fizyczne miejsce przebywania, czy też w języku biblijnym może pełnić również inne funkcje?**

Odpowiedź wymaga zbadania nie tylko jednego wersetu, ale także sposobu, w jaki podobne wyrażenia są używane w całym Piśmie Świętym.

Czy Jan rzeczywiście wskazuje miejsce?

Pierwszą obserwacją, która zasługuje na uwagę, jest fakt, że Jan **nie napisał**, iż Wielka Rzesza znajduje się „w niebie”. Stwierdza jedynie, że stoi „przed tronem” oraz „przed Barankiem”. Nie są to określenia tożsame i nie należy utożsamiać ich bez wcześniejszej analizy.

Gdyby zamiarem autora było wyłącznie wskazanie miejsca pobytu tej grupy, można byłoby oczekiwać sformułowania bardziej jednoznacznego.

Tymczasem Jan posługuje się obrazem symbolicznym, którego znaczenie należy dopiero ustalić na podstawie całej księgi i pozostałych tekstów biblijnych.

Już samo to pokazuje, że wyrażenie „przed tronem” nie może być traktowane jako samodzielny dowód rozstrzygający całą dyskusję. Aby ustalić jego znaczenie, konieczne jest zbadanie szerszego kontekstu biblijnego.

„Przed Bogiem” w języku Biblii

W całym Piśmie Świętym zwroty takie jak „przed Bogiem”, „przed Jehową”, „przed Panem” czy „przed obliczem Boga” bardzo często nie opisują położenia geograficznego, lecz relację człowieka do Boga, uznanie Jego zwierzchnictwa albo wykonywanie służby pod Jego autorytetem.

Dobrym przykładem są prorocy Starego Testamentu.

Eliasz oświadcza królowi Achabowi:

„Żyje Jehowa, Bóg Izraela, przed którego obliczem stoję...”
(1 Królów 17:1)

Nie ulega wątpliwości, że prorok wypowiada te słowa na ziemi, stojąc przed królem Izraela, a nie w niebie przed tronem Boga. Mimo to określa siebie jako tego, który „stoi przed Jehową”. Wyrażenie to opisuje jego szczególną relację z Bogiem oraz fakt, że przemawia jako Jego przedstawiciel.

Podobnie mówi prorok Elizeusz:

„Żyje Jehowa Zastępów, przed którego obliczem stoję...”
(2 Królów 3:14)

Również tutaj nie chodzi o lokalizację, lecz o autorytet, któremu prorok podlega i któremu wiernie służy.

Takich przykładów można znaleźć znacznie więcej:

- Kapłani służyli „przed Jehową”, choć pełnili swoją służbę w ziemskiej świątyni.
- Lewici „stawali przed Jehową”, wykonując powierzone im obowiązki.
- Izraelici „stawali przed Jehową”, gdy gromadzili się na świętych zgromadzeniach.

Żaden z tych opisów nie sugeruje, że ludzie ci znaleźli się w niebie.

Język biblijny bardzo często posługuje się więc wyrażeniem „przed Bogiem” jako określeniem **relacji, służby, odpowiedzialności** lub **uznania Bożego autorytetu**, a nie jako opisem miejsca pobytu.

Pierwszy wniosek z analizy

Dotychczasowe obserwacje prowadzą do pierwszego istotnego wniosku. Samo wyrażenie „przed Bogiem”, „przed Panem” czy „przed tronem” **nie rozstrzyga automatycznie**, gdzie znajduje się dana osoba. W wielu miejscach Biblii oznacza ono przede wszystkim pozostawanie pod Bożym zwierzchnictwem, wykonywanie powierzonej służby lub szczególną relację z Bogiem.

Nie oznacza to jeszcze, że dokładnie takie znaczenie ma ono w Objawieniu 7. Pokazuje jednak, że nie można budować całej interpretacji wyłącznie na jednym przyimku. Jeśli identyczne wyrażenia bywają używane wobec ludzi przebywających na ziemi, sam zwrot „przed tronem” nie może być uznany za jednoznaczny dowód niebiańskiej lokalizacji Wielkiej Rzeszy.

Aby odpowiedzieć na to pytanie z większą precyzją, należy sięgnąć do języka oryginału. Kluczowe znaczenie ma bowiem grecki termin **ἐνώπιον (enó pion)**, przetłumaczony jako „przed”. Analiza jego użycia w Nowym Testamencie, Septuagincie oraz literaturze greckiej pozwoli ustalić, czy rzeczywiście oznacza on wyłącznie fizyczną obecność w określonym miejscu, czy – zgodnie z licznymi przykładami biblijnymi – posiada znacznie szerszy zakres znaczeniowy.

Rozdział 4

Greckie ἐνώπιον („przed”) – czy zawsze oznacza fizyczną obecność?

Jednym z najważniejszych elementów opisu Wielkiej Rzeszy jest grecki przyimek ἐνώπιον (*enópiōn*), przetłumaczony w Objawieniu 7:9 jako „przed”. To właśnie na nim najczęściej opiera się argument, że Wielka Rzesza musi przebywać w niebie. Warto więc odpowiedzieć na podstawowe pytanie: **czy słowo to rzeczywiście zawsze oznacza fizyczne znajdowanie się w określonym miejscu?**

Rzetelna egzegeza wymaga, aby nie opierać odpowiedzi na jednym fragmencie Biblii. Znaczenie wyrazu należy ustalać na podstawie całego zakresu jego użycia. Tak postępują leksykony języka greckiego i właśnie taką metodę przyjmujemy również w niniejszym opracowaniu.

Znaczenie słowa ἐνώπιον w leksykonach

Najważniejsze słowniki Nowego Testamentu zgodnie wskazują, że ἐνώπιον posiada znacznie szerszy zakres znaczeniowy niż jedynie określenie miejsca.

Może oznaczać między innymi:

- obecność przed kimś,
- pozostawanie pod czyimś autorytetem,
- działanie wobec kogoś,
- ocenę dokonywaną przez daną osobę,
- relację wobec Boga lub ludzi.

Już samo to pokazuje, że nie jest to termin wyłącznie geograficzny.

Przykładowo **BDAG** wyjaśnia, że ἐνώπιον oznacza „w obecności”, „przed obliczem”, „w oczach” – zależnie od kontekstu. Podobnie **Louw i Nida** wskazują, że wyrażenie może odnosić się zarówno do fizycznej obecności, jak i do pozostawania pod czyjąś oceną lub zwierzchnictwem. Również klasyczny **LSJ** podaje znaczenia obejmujące nie tylko położenie przestrzenne, ale także relację wobec osoby.

O tym, które znaczenie należy przyjąć, nie decyduje jednak sam wyraz, lecz jego **kontekst**.

Ta zasada ma fundamentalne znaczenie dla właściwej interpretacji Objawienia 7:9. Gdyby ktoś twierdził, że **ἐνώπιον** zawsze oznacza fizyczne przebywanie przed kimś, musiałby konsekwentnie zastosować taką definicję do wszystkich miejsc, w których występuje ten termin. Szybko okaże się jednak, że prowadziłoby to do wniosków niemożliwych do utrzymania.

Jak Biblia używa wyrażenia „przed”?

Dobrym przykładem są słowa Jezusa zapisane w Ewangelii Łukasza:

„Tak samo, mówię wam, powstaje radość przed aniołami Boga z jednego grzesznika, który okazuje skruchę.”
(Łk 15:10)

Grecki tekst używa tutaj właśnie wyrażenia **ἐνώπιον τῶν ἀγγέλων τοῦ θεοῦ** – „przed aniołami Boga”.

Czy oznacza to, że skruszony grzesznik znajduje się w niebie? Oczywiście nie.

Pokutujący człowiek pozostaje na ziemi. Radość powstaje „przed aniołami”, ponieważ jest im oznajmiona lub dokonuje się w ich obecności. Samo użycie słowa **ἐνώπιον** nie przenosi człowieka z ziemi do nieba.

Podobny przykład znajdujemy w Dziejach Apostolskich.

„Korneliusz powiedział: (...) wszyscy więc jesteśmy teraz obecni przed Bogiem, aby wysłuchać wszystkiego, co Jehowa ci nakazał.”
(Dz. 10:33, PŃŚ)

Korneliusz i jego domownicy nie zostali przeniesieni do nieba. Znajdowali się w swoim domu w Cezarei. Mimo to Łukasz stwierdza, że stoją „przed Bogiem”.

Wyrażenie to opisuje ich postawę wobec Boga, a nie miejsce pobytu.

Podobnych przykładów w Biblii jest znacznie więcej.

- Abraham chodził przed Bogiem.
- Noe znalazł łaskę przed Bogiem.
- Samuel służył przed Jehową.
- Kapłani stawali przed Jehową.
- Prorocy stali przed Jehową.

We wszystkich tych przypadkach chodzi o ludzi żyjących na ziemi. Łączy ich jedna wspólna cecha – nie przebywają w niebie, lecz pozostają pod Bożym spojrzeniem, autorytetem i opieką.

Można więc zauważyć pewną prawidłowość. Kiedy Biblia mówi o staniu „przed Bogiem”, bardzo często nie odpowiada na pytanie „**gdzie?**”, lecz „**w jakiej relacji?**”. To rozróżnienie będzie miało zasadnicze znaczenie dla dalszej analizy.

Pierwszy wniosek z analizy

Jeżeli wyrażenie **ἐνώπιον** samo w sobie nie określa miejsca pobytu, lecz bardzo często opisuje relację z Bogiem, wówczas argument oparty wyłącznie na słowach „przed tronem” okazuje się niewystarczający. Nie oznacza to jeszcze, że Wielka Rzesza znajduje się na ziemi. Oznacza jedynie, że sam przyimek nie rozstrzyga tej kwestii.

Dopiero dalszy kontekst Księgi Objawienia może odpowiedzieć na pytanie, jak należy rozumieć tę scenę.

Na tym etapie możemy więc sformułować pierwszy istotny wniosek:

Greckie wyrażenie **ἐνώπιον** nie posiada wyłącznie znaczenia lokalizacyjnego. W wielu miejscach Biblii opisuje relację wobec Boga, pozostawanie pod Jego autorytetem lub wykonywanie służby w Jego obecności. Dlatego samo użycie tego terminu w Objawieniu 7:9 nie może być traktowane jako rozstrzygający dowód na niebiańskie miejsce pobytu Wielkiej Rzeszy.

Greckie wyrażenie **ἐνώπιον** nie posiada wyłącznie znaczenia lokalizacyjnego. W wielu miejscach Biblii opisuje relację wobec Boga, pozostawanie pod Jego autorytetem lub wykonywanie służby w Jego obecności. Dlatego samo użycie tego terminu w Objawieniu 7:9 nie może być traktowane jako rozstrzygający dowód na niebiańskie miejsce pobytu Wielkiej Rzeszy.

To jednak dopiero początek analizy. Pozostaje jeszcze odpowiedzieć na kolejne pytanie. Skoro samo słowo **ἐνώπιον** nie rozstrzyga miejsca pobytu, to jaką rolę odgrywa sam tron Boga w symbolice Księgi Objawienia? Czy tron jest jedynie określeniem lokalizacji, czy przede wszystkim symbolem Bożego panowania nad całym stworzeniem?

Na to pytanie odpowiemy w następnym rozdziale. To właśnie analiza symboliki tronu okaże się jednym z najważniejszych elementów całego wywodu.

Rozdział 5

Tron Boga – miejsce czy symbol Jego panowania?

W dotychczasowej analizie wykazaliśmy, że greckie wyrażenie ἐνώπιον („przed”) nie rozstrzyga samo przez się miejsca pobytu osoby lub grupy. W wielu fragmentach Biblii oznacza ono pozostawanie pod Bożym autorytetem, wykonywanie służby przed Bogiem lub znajdowanie się pod Jego oceną. Powstaje jednak kolejne pytanie: **czy sam tron Boga należy rozumieć wyłącznie jako określenie miejsca w niebie, czy też jego znaczenie jest znacznie szersze?**

Tron jako symbol Bożego panowania

W Piśmie Świętym tron jest przede wszystkim symbolem królewskiej władzy. Gdziekolwiek pojawia się tron, tam akcent pada nie na jego położenie, lecz na autorytet osoby, która na nim zasiada. Tron oznacza prawo do panowania, wydawania wyroków oraz sprawowania zwierzchnictwa. Dopiero w drugiej kolejności może odnosić się do miejsca, z którego ta władza jest wykonywana.

Takie znaczenie tronu występuje zarówno w Starym, jak i w Nowym Testamencie. Psalmista pisał:

„Jehowa utwierdził swój tron w niebiosach, a jego królowanie panuje nad wszystkim.”
(*Psalm 103:19*)

Werset ten zwraca uwagę na dwie istotne prawdy. Tron znajduje się w niebie, ale zakres jego panowania obejmuje wszystko. Władza Boga nie kończy się na niebie. Rozciąga się na ziemię, narody, ludzi i całe stworzenie. Tron jest więc centrum Bożego panowania nad wszechświatem.

Podobną myśl wyraża prorok Izajasz:

„Niebiosa są moim tronem, a ziemia podnóżkiem moich stóp.”
(*Izajasza 66:1*)

Obraz ten nie ogranicza Boga do określonego miejsca. Wręcz przeciwnie, podkreśla Jego wszechwładzę. Niebo jest przedstawione jako tron, natomiast ziemia jako podnózek. Całe stworzenie pozostaje pod Jego panowaniem.

Ta perspektywa ma ogromne znaczenie dla zrozumienia Apokalipsy. Gdy Jan wielokrotnie opisuje wydarzenia rozgrywające się „przed tronem”, niekoniecznie odpowiada na pytanie, gdzie znajdują się uczestnicy wizji. Znacznie częściej pokazuje, że wszystko dzieje się pod najwyższym autorytetem Boga. Tron staje się centrum, z którego wychodzą Jego wyroki, decyzje i błogosławieństwa.

Tron Boga w Księdze Objawienia

W Księdze **Objawienia tron pojawia się ponad czterdzieści razy**. Jest to jeden z najważniejszych motywów całej księgi. Co jednak istotne, nie wszystkie wydarzenia związane z tronem rozgrywają się w niebie. Wręcz przeciwnie – bardzo często ich skutki dotyczą ziemi.

Przykładowo:

- z tronu wychodzą polecenia kierowane do aniołów (Obj. 16:1),
- przed tronem zapadają wyroki dotyczące narodów (Obj. 20:11–15),
- Baranek otwiera pieczęcie przed tronem, lecz wydarzenia opisane po ich otwarciu rozgrywają się na ziemi (Obj. 6),
- modlitwy świętych docierają przed tron Boga, chociaż zanoszą je ludzie żyjący na ziemi (Obj. 8:3–4).

W każdym z tych przypadków tron jest miejscem sprawowania Bożej władzy, natomiast skutki tej władzy obejmują całe stworzenie - niebiosy i ziemię.

Warto zauważyć jeszcze jedną prawidłowość. W Biblii ludzie bardzo często przedstawiani są jako stojący przed królem lub sędzią. Takie wyrażenie nie oznaczało jedynie fizycznego ustawienia się przed tronem. Oznaczało przede wszystkim uznanie jego zwierzchnictwa oraz podleganie jego sądowi. Była to terminologia dworska i sądownicza, dobrze znana zarówno w świecie hebrajskim, jak i grecko-rzymskim.

Podobny obraz odnajdujemy w wizjach prorockich Starego Testamentu. Daniel ogląda tron Boga otoczony zastępami niebiańskimi.

„Patrzyłem, aż ustawiono trony i Przedwieczny zajął miejsce...
Tysiąc tysięcy Mu usługiwało, a dziesięć tysięcy razy dziesięć
tysięcy stało przed Nim.”
(*Daniela 7:9–10*)

Opis ten nie ma na celu przedstawienia architektury nieba. Daniel ogląda obraz boskiego sądu i królewskiej władzy. Tron stanowi centrum tej wizji, ponieważ symbolizuje najwyższy autorytet Boga nad całym stworzeniem.

Ta sama symbolika przewija się przez całą Apokalipsę. Jan nie opisuje wnętrza niebiańskiego pałacu. Ukazuje Boży tron jako centrum wszechświata, z którego Bóg kieruje biegiem historii i realizacją swojego zamierzenia.

Wnioski dla interpretacji Objawienia 7

Dlatego, gdy dochodzimy do Objawienia 7:9, warto zachować ostrożność. Fakt, że Wielka Rzesza stoi „przed tronem”, sam w sobie nie odpowiada jeszcze na pytanie o jej miejsce pobytu. Równie dobrze może podkreślać, że jest uznana przez Boga, znajduje się pod Jego królewskim panowaniem i uczestniczy w błogosławieństwach płynących z Jego władzy tutaj na ziemi.

Nie jest to jeszcze ostateczny wniosek, ale z pewnością jest to możliwość, której nie wolno pominąć. Dopiero dalsza analiza pozwoli ocenić, która interpretacja najlepiej harmonizuje z całym kontekstem Objawienia.

Na tym etapie można sformułować następujący wniosek:

W symbolice biblijnej tron oznacza przede wszystkim władzę, autorytet i królowanie Boga. Chociaż tron Boga znajduje się w niebie, jego panowanie obejmuje całe stworzenie, tak w niebie jak i na ziemi. Dlatego samo stwierdzenie, że Wielka Rzesza stoi „przed tronem”, **nie musi oznaczać, że przebywa w niebie**. Równie dobrze może wskazywać, że pozostaje pod zwierzchnictwem Boga i korzysta z Jego królewskiej opieki, **na ziemi**.

Pozostaje jednak jeszcze jedna kwestia, której nie można pominąć.

Zwolennicy niebiańskiej lokalizacji Wielkiej Rzeszy zwracają uwagę nie tylko na tron, ale również na słowa z Objawienia 7:15, gdzie czytamy, że „pełnią dla Niego świętą służbę dniem i nocą w Jego świątyni”. Czy wyrażenie to rzeczywiście oznacza, że Wielka Rzesza musi znajdować się w niebie? Aby odpowiedzieć na to pytanie, konieczne będzie zbadanie znaczenia greckiego słowa **ναός (naos)** oraz symboliki świątyni w całym Piśmie Świętym.

Również to zagadnienie zostanie omówione w kolejnych rozdziałach.

Rozdział 6

„Przed tronem” w Księdze Objawienia – miejsce czy pozycja wobec Boga?

Dotychczas przeanalizowaliśmy znaczenie greckiego wyrażenia *ἐνώπιον* („przed”) oraz symbolikę tronu Boga. Wykazaliśmy, że ani sam przyimek, ani sam tron nie przesądzają jeszcze miejsca pobytu osób przedstawionych w wizji. Aby sprawdzić, czy wniosek ten znajduje potwierdzenie w samej Apokalipsie, należy porównać wszystkie najważniejsze sceny, w których Jan używa identycznego obrazu.

Najbardziej oczywistym miejscem jest opis Wielkiej Rzeszy.

„Potem ujrzałem, a oto wielka rzesza (...) stojąca przed tronem i przed Barankiem.”
(Obj. 7:9)

To właśnie ten fragment najczęściej interpretuje się jako dowód, że Wielka Rzesza znajduje się w niebie. Jednak zanim taki wniosek zostanie przyjęty, warto zapytać, czy **Jan zawsze posługuje się zwrotem „przed tronem” w znaczeniu lokalizacyjnym.**

Odpowiedź znajdujemy pod koniec księgi.

Wielki biały tron

W dwudziestym rozdziale Jan opisuje jedną z najbardziej podniosłych scen całej Apokalipsy.

„I ujrzałem wielki biały tron oraz Tego, który na nim siedział. (...) I ujrzałem umarłych – wielkich i małych – stojących przed tronem.”
(Obj. 20:11-12)

Opis ten zawiera dokładnie ten sam motyw. **Ludzie stoją przed tronem Boga.** Czy jednak oznacza to, że wszyscy znajdują się w niebie? Sam tekst niczego takiego nie mówi. Przeciwnie, Jan poprzedza tę scenę następującymi słowami:

„Morze wydało umarłych, którzy w nim byli, a śmierć i Hades wydały umarłych, którzy w nich byli.”
(Obj. 20:13)

Obraz jest niezwykle wymowny. Umarli zostają wezwani przed Boży sąd. Morze oddaje swoich zmarłych. Śmierć i Hades oddają tych, których zatrzymywały. Następnie wszyscy stają przed tronem.

W centrum uwagi nie znajduje się ich położenie, lecz fakt, że **wszyscy odpowiadają przed najwyższym Sędzią**. To właśnie jest głównym celem wizji. Jan nie opisuje drogi, jaką przebyli zmarli, ani miejsca, na którym stoją. Opisuje moment, w którym cała ludzkość zostaje postawiona przed Bożym autorytetem.

Warto zauważyć, że samo wyrażenie „**stoją przed tronem**” nie musi automatycznie oznaczać przebywania w niebie. W Objawieniu 7:9 Wielka Rzesza została opisana słowami **ἑστῶτες ἐνώπιον τοῦ θρόνου** (*hestōtes enōpion tou thrōnou* – „stojący przed tronem”). Tę samą konstrukcję Jan stosuje również wobec zmartwychwstałych w Objawieniu 20:12: **ἑστῶτας ἐνώπιον τοῦ θρόνου** (*hestōtas enōpion tou thrōnou* – „stojących przed tronem”).

A przecież osoby opisane w Objawieniu 20:12 nie znajdują się w niebie, **lecz na ziemi**. Zostały właśnie wzbudzone z martwych i stają przed Bogiem, aby zdać sprawę ze swoich czynów.

Oznacza to, że stanie „**przed tronem**” opisuje przede wszystkim pozostawanie **w obecności Boga** oraz pod Jego sądem i zwierzchnictwem, a nie samo miejsce przebywania.

Dlatego obraz przedstawiony w Objawieniu 7 nie wymusza wniosku, że Wielka Rzesza znajduje się w niebie. Jan posługuje się tym samym wyrażeniem, którego używa w Objawieniu 20:12. W obu przypadkach akcent pada na **relację człowieka z Bogiem i Jego autorytet, a nie na geograficzną lokalizację**.

Stąd wynika, że Wielka Rzesza może stać „przed tronem” w takim samym sensie, w jakim przed tronem stoją zmartwychwstali z Objawienia 20:12. Samo użycie tego wyrażenia nie rozstrzyga więc, czy dana grupa znajduje się w niebie czy na ziemi. Jednak w tym przypadku kontekst wskazuje wyraźnie - chodzi o ziemię.

Tron jako sąd

Scena ta przypomina obrazy znane ze Starego Testamentu. Prorok Daniel ogląda tron Boga, przed którym stają niezliczone rzesze.

„Sąd zasiadł i otwarto księgi.”
(Dan. 7:10)

Nie chodzi tam o geografie nieba. Chodzi o rozpoczęcie sądu. Podobnie jest w Objawieniu 20.

Najważniejszym elementem sceny nie jest miejsce przebywania ludzi, lecz fakt, że zostali oni wezwani przed Boski trybunał. Dlatego zwrot „**przed tronem**” pełni funkcję sądowniczą. Oznacza występowanie przed najwyższym autorytetem Boga.

Ta sama konstrukcja, dwa różne obrazy

Porównajmy oba fragmenty.

Objawienie 7

Wielka Rzesza stoi przed tronem.

Bóg zapewnia im ochronę.

Tron symbolizuje królewską opiekę.

Akcent pada na zbawienie.

Łączy je jednak jedna wspólna cecha. W obu przypadkach osoby znajdują się **przed tronem Boga**.

Objawienie 20

Umarli stoją przed tronem.

Bóg wydaje wyrok.

Tron symbolizuje najwyższy sąd.

Akcent pada na rozliczenie.

Skoro więc w Objawieniu 20 zwrot ten opisuje ludzi odpowiadających przed Bożym sądem na ziemi, więc można przyjąć, że w Objawieniu 7 identyczne wyrażenie, może stać się tym samym miejscem lokalizacji.

Oczywiście naturalny wydaje się wniosek, że w obu wizjach Jan wykorzystuje ten sam obraz literacki. Ludzie stoją przed Bogiem jako Tym, który sprawuje najwyższą władzę.

Przed tronem nie oznacza automatycznie „w niebie”

To spostrzeżenie znajduje potwierdzenie również poza Księgą Objawienia.

Jezus zapowiedział:

„Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swojej chwale (...) będą zgromadzone przed nim wszystkie narody.”
(Mat. 25:31-32)

W tej scenie wszystkie narody stają przed Chrystusem jako Sędzią. Nie oznacza to jednak, że wszystkie zostały przeniesione do nieba. Opis dotyczy ich odpowiedzialności przed Królem. Jest to ten sam sposób przedstawiania

rzeczywistości, jaki spotykamy w Objawieniu. Stańc przed tronem oznacza stanac przed sądem i zwierzchnictwem Boga.

Kontekst całej przypowieści wskazuje, że sąd dotyczy ludzi żyjących na ziemi podczas przyjścia Chrystusa.

Jezus mówi o:

- narodach,
- owcach,
- kozłach,
- udzielaniu pomocy „najmniejszym z tych moich braci”.

Nie ma żadnej wzmianki o zabranii wszystkich narodów do nieba. Wręcz przeciwnie - są to narody istniejące na ziemi w chwili sądu.

Podobnie w **Objawieniu 6:15-17** królowie ziemi, dowódcy wojskowi, możni, bogaci oraz pozostali mieszkańcy ziemi usiłują ukryć się przed nadchodzącym sądem. Wołają do gór i skał, aby spadły na nich i **ukryły ich przed Tym, który siedzi na tronie, oraz przed gniewem Baranka**. Cała scena niewątpliwie rozgrywa się na ziemi, jednak osoby te również znajdują się wobec tronu Boga i Baranka.

Oba przykłady pokazują, że w języku biblijnym stanie **przed tronem** oznacza przede wszystkim odpowiadanie przed najwyższym Władcą i Sędzią, a niekoniecznie przebywanie w niebie. W połączeniu z analizą zwrotu **ἐνώπιον**, porównaniem z Objawieniem 20 oraz symboliką tronu stanowi to kolejny argument, że samo wyrażenie „przed tronem” nie przesądza o niebiańskiej lokalizacji Wielkiej Rzeszy.

Można więc sformułować następujący wniosek:

Porównanie Objawienia 7 z Objawieniem 20 pokazuje, że wyrażenie „przed tronem” nie jest w Apokalipsie technicznym określeniem miejsca pobytu, lecz relacji wobec Boga jako Sędziego i Króla. W Objawieniu 20:11–15 wszyscy zmarli „stoją przed tronem”, jednak opis nie sugeruje, że cała ludzkość została przeniesiona do nieba. Przeciwnie, wizja przedstawia powszechny sąd nad mieszkańcami ziemi, którzy stają przed autorytetem Boga. Zwrot „przed tronem” oznacza więc podleganie Jego sądowi i władzę, a nie koniecznie lokalizację przestrzenną.

Ta sama zasada może mieć zastosowanie do Objawienia 7:9. Fakt, że Wielka Rzesza stoi „przed tronem i przed Barankiem”, sam w sobie nie dowodzi jej obecności w niebie. Podobnie jak w Objawieniu 20, wyrażenie to może oznaczać uznanie przez Boga, pozostawanie przed Jego obliczem oraz podleganie Jego królewskiej władzy. Jeśli w Objawieniu 20 „stanie przed

tronem” nie wymaga przeniesienia sądzonych do nieba, to również w Objawieniu 7 nie można na tej podstawie wyciągać wniosku, że Wielka Rzesza musi przebywać w niebie. Taki sposób użycia jest w pełni zgodny z biblijnym idiomem przedstawiającym ludzi stojących przed Bogiem, choć pozostających na ziemi pod Jego panowaniem.

To zestawienie jest szczególnie cenne, ponieważ porównuje **dwie sceny z tej samej księgi**, w których Jan świadomie używa tego samego motywu literackiego. Dzięki temu interpretacja opiera się na najbliższym kontekście Objawienia, a nie na założeniach wnoszonych z zewnątrz.

Rozdział 7

Czy „przed tronem” zawsze oznacza niebo?

Jednym z najczęściej przytaczanych argumentów za niebiańską tożsamością wielkiej rzeszy jest stwierdzenie z Objawienia 7:9, że stoi ona „przed tronem i przed Barankiem”. Wiele komentatorów zakłada, że skoro tron Boga znajduje się w niebie, to również wszyscy znajdujący się „przed tronem” muszą być w niebie.

Czy jednak Biblia rzeczywiście używa tego zwrotu wyłącznie w znaczeniu lokalizacji? Analiza wszystkich istotnych tekstów prowadzi do innego wniosku.

Greckie *enōpion* oznacza przede wszystkim „w obliczu”

W Objawieniu 7:9 występuje greckie słowo:

ἐνώπιον (enōpion)

Dosłownie oznacza ono:

- przed obliczem,
- w obecności,
- wobec,
- na oczach.

Leksykony zgodnie podkreślają, że nie jest to termin określający fizyczne położenie, lecz obecność wobec osoby posiadającej autorytet.

Dlatego ten sam wyraz opisuje ludzi żyjących na ziemi.

Przykłady

- Wyjścia 16:9 – Izraelici stanęli przed Jehową na pustyni.
- Rzymian 14:22 – wierzący są przed Bogiem.
- Galatów 1:20 – Paweł mówi przed Bogiem.
- 1 Tymoteusza 5:21 – „zaklinam cię przed Bogiem i Chrystusem”.
- 2 Tymoteusza 2:14 – „napominaj przed Bogiem”.

W żadnym z tych miejsc ludzie nie znajdują się w niebie. Znajdują się na ziemi, ale pozostają **w obliczu Boga**.

Owce stoją przed tronem podczas sądu na ziemi

Najmocniejszym argumentem jest Mateusza 25.

„Zgromadzą się przed nim wszystkie narody.”

Grecki tekst używa tego samego sposobu wyrażania obecności wobec Króla.

Co ważniejsze:

- są tam owce,
- są tam kozły,
- wszyscy znajdują się na ziemi,
- odbywa się sąd narodów.

Nikt nie twierdzi, że kozły zostały zabrane do nieba tylko dlatego, że stoją „przed” Chrystusem. Oznacza to jedynie, że znajdują się przed Jego sądem. Tak samo wielka rzesza może stać przed tronem Boga jako ludzie znajdujący się pod Jego osądem i opieką.

Królowie ziemi również znajdują się „przed tronem”

Objawienie 6:15-17 opisuje dzień gniewu Baranka.

Królowie, dowódcy, bogaci, mocarze, wszyscy ukrywają się w górach wołają:

„Zakryjcie nas przed obliczem Zasiadającego na tronie i przed gniewem Baranka.”

To niezwykle ważny tekst. Niebo się nie przeniosło na ziemię. To ludzie na ziemi znajdują się **przed obliczem Zasiadającego na tronie**. Są sądzeni przez Boga, choć fizycznie pozostają na ziemi. Jeżeli niegodziwi mogą być „przed tronem”, pozostając na ziemi, to nie istnieje żaden językowy powód, aby wielka rzesza nie mogła znajdować się tam również.

„Przed tronem” oznacza podległość wobec najwyższej władzy

W całej Biblii tron oznacza:

- władzę,
- sąd,
- zwierzchnictwo,
- panowanie.

Dlatego stanąć przed tronem oznacza przede wszystkim:

- zdać sprawę,
- zostać osądzonym,
- otrzymać wyrok,
- otrzymać łaskę.

Nie oznacza automatycznie przebywania w tej samej lokalizacji co tron.

Dwudziestu czterech starszych znajdują się w innym miejscu

Objawienie bardzo wyraźnie rozróżnia różne położenia.

O dwudziestu czterech starszych czytamy

- siedzą na tronach,
- znajdują się wokół tronu,
- mają korony,
- należą do niebiańskiej rady.

O 144 000

czytamy, że stoją z Barankiem na górze Syjon.

Natomiast wielka rzesza nigdy:

- nie siedzi na tronach,
- nie otrzymuje koron,
- nie króluje,
- nie jest nazwana kapłanami,
- nie znajduje się wokół tronu.

Opis jest wyraźnie inny.

Wszystkie wystąpienia wyrażenia „przed tronem” w Księdze Objawienia

Warto przeanalizować wszystkie miejsca w Apokalipsie, w których pojawia się wyrażenie „przed tronem”. Samo jego użycie nie rozstrzyga jeszcze, czy opis dotyczy fizycznej lokalizacji, czy raczej obecności przed Bożym obliczem i Jego autorytetem.

Objawienie 4:5 – „Przed tronem płonęło siedem ognistych lamp.”

Wyrażenie opisuje element wyposażenia wizji otaczającego tron Boga.

Objawienie 7:9 – „Wielka rzesza (...) stoi przed tronem i przed Barankiem.”

Jest to kluczowy tekst będący przedmiotem dyskusji. Sam zwrot „przed tronem” nie rozstrzyga jednak, czy chodzi o miejsce pobytu wielkiej rzeszy, czy o jej pozostawanie przed obliczem Boga.

Objawienie 7:11 – „Wszyscy aniołowie stali wokół tronu...”

Tutaj Jan używa innego określenia – „wokół tronu” (*kyklō tou thronou*). Rozróżnienie pomiędzy „przed tronem” a „wokół tronu” pokazuje, że autor świadomie posługuje się odmiennymi wyrażeniami i nie traktuje ich jako synonimów.

Objawienie 8:3 – „Inny anioł stanął przy ołtarzu...”

Scena ukazuje anioła pełniącego służbę liturgiczną przed Bogiem.

Objawienie 14:3 – „Śpiewali jakby nową pieśń przed tronem...”

Sto czterdzieści cztery tysiące wykonuje pieśń przed tronem, przed czterema żywymi stworzeniami i przed starszymi.

Objawienie 15:2-4 – „Ujrzeliśmy (...) stojących nad morzem szklistym...”

Zwycięzcy oddają cześć Bogu w Jego obecności, śpiewając pieśń Mojżesza i Baranka.

Objawienie 20:12 – „Ujrzałem umarłych, wielkich i małych, stojących przed tronem...”

Tutaj wyrażenie „przed tronem” jednoznacznie odnosi się do stawienia się przed Bożym sądem. Nacisk pada na odpowiedzialność człowieka przed Najwyższym Sędzią, a nie na określenie jego miejsca pobytu.

Zestawienie wszystkich tych fragmentów pokazuje, że wyrażenie „przed tronem” pełni w Apokalipsie przede wszystkim funkcję teologiczną. Oznacza pozostawanie przed Bożym autorytetem, sądem lub w obecności Boga. Samo użycie tego zwrotu nie stanowi więc wystarczającej podstawy do

stwierdzenia, że opisywana osoba lub grupa musi fizycznie przebywać w niebie.

Kontrast z Objawieniem 6

Objawienie tworzy interesującą paralełę.

Rozdział 6

Niegodziwi:

- stoją przed tronem,
- próbują uciec,
- oczekują potępienia.

Rozdział 7

Sprawiedliwi:

- stoją przed tronem,
- oczekują wybawienia,
- otrzymują przychylne uznanie.

Obie grupy występują podczas tego samego dnia gniewu.

Jedni zostają potępieni.

Drudzy zostają ocaleni.

Argument z kontekstu Apokalipsy

Rozdziały 6 i 7 tworzą jedną całość.

Najpierw:

- otwarcie szóstej pieczęci,
- dzień gniewu,
- przerażenie narodów.

Następnie:

- zapieczętowanie 144 000,
- ukazanie wielkiej rzeszy.

Naturalnym odczytaniem jest więc, że wielka rzesza to ci, którzy **przetrwali ten sam sąd**, przed którym uciekali królowie ziemi.

Zgodność z komentarzami autorów dyspensacjonalistycznych

Interesujące jest, że wielu autorów z tego samego środowiska — Harry A. Ironside, William Kelly, John Nelson Darby, Arno C. Gaebeline, C. H. Mackintosh oraz F. W. Grant — wprawdzie umieszcza wielką rzeszę w scenie niebiańskiej, ale jednocześnie podkreśla, że:

- nie jest ona Kościołem,
- pochodzi z okresu wielkiego ucisku,
- reprezentuje ludzi ocalonych spośród narodów,
- opis ma charakter silnie symboliczny,
- wizje Apokalipsy często przedstawiają rzeczywistość z perspektywy tronu Boga, a nie z perspektywy geograficznej.

To rozróżnienie jest istotne. Sam fakt przedstawienia kogoś „przed tronem” w wizji nie rozstrzyga jeszcze jego fizycznej lokalizacji, lecz ukazuje go z perspektywy Bożego sądu i władzy.

Wniosek

Argument, że wyrażenie „**przed tronem**” **automatycznie oznacza pobyt w niebie**, nie wynika jednoznacznie z języka biblijnego. Biblia wielokrotnie przedstawia ludzi znajdujących się **na ziemi**, którzy są „przed Bogiem”, „przed Panem” lub „przed tronem” w sensie pozostawania pod Jego bezpośrednim osądem, zwierzchnictwem lub opieką. Przykłady Izraelitów na pustyni, narodów z Mateusza 25 oraz królów ziemi z Objawienia 6 pokazują, że wyrażenie to może oznaczać **obecność przed obliczem Boga**, a nie koniecznie przebywanie w niebie. Z tego względu sam zwrot „przed tronem” z Objawienia 7:9 nie przesądza o niebiańskiej lokalizacji wielkiej rzeszy i pozostawia otwartą możliwość, że jest ona ukazana jako stojąca przed Bożym tronem **na ziemi**, w czasie Jego sądu i wybawienia.

Rozdział 8

Czy służba „w świątyni” oznacza przebywanie w niebie?

Po przeanalizowaniu zwrotu „przed tronem” można zauważyć, że sam w sobie nie rozstrzyga miejsca pobytu Wielkiej Rzeszy. Wyrażenie to w wielu

miejscach Biblii opisuje przede wszystkim relację z Bogiem, uznanie Jego zwierzchnictwa oraz pozostawanie pod Jego opieką. Jednak opis z Objawienia 7 zawiera jeszcze jeden element, który dla wielu komentatorów wydaje się równie rozstrzygający.

Jan pisze:

„Dlatego są przed tronem Boga i pełnią dla Niego świętą służbę
dnem i nocą w Jego świątyni; a Ten, który siedzi na tronie,
rozciągnie nad nimi swój namiot.”
(Objawienie 7:15)

Na pierwszy rzut oka argument wydaje się prosty. Skoro Wielka Rzesza służy Bogu „w Jego świątyni”, to musi znajdować się w niebie, ponieważ tam znajduje się Jego świątynia. Takie rozumowanie jest często przedstawiane jako oczywiste i ostatecznie rozstrzygające całą dyskusję.

Czy jednak rzeczywiście wynika ono z tekstu?

Podobnie jak w przypadku wyrażenia „przed tronem”, także tutaj należy zachować ostrożność. Samo użycie słowa „świątynia” nie odpowiada jeszcze na pytanie, co Jan miał na myśli. Aby poprawnie zrozumieć ten fragment, trzeba najpierw odpowiedzieć na kilka bardziej podstawowych pytań.

- Co oznacza greckie słowo **ναός (naos)**?
- Czy w Biblii zawsze odnosi się ono do miejsca przebywania Boga?
- Jaką funkcję pełni świątynia w symbolice Apokalipsy?
- W jaki sposób Nowy Testament wykorzystuje obraz świątyni w odniesieniu do ludu Bożego?

Dopiero po udzieleniu odpowiedzi na te pytania będzie można ocenić, czy Objawienie 7:15 rzeczywiście wymaga umieszczenia Wielkiej Rzeszy w niebie.

Świątynia jako symbol obecności Boga

Już na tym etapie warto zauważyć pewną prawidłowość. W całym Piśmie Świętym świątynia nie jest jedynie budowlą. Przede wszystkim stanowi **miejsce obecności Boga wśród Jego ludu**. Jej zasadniczą funkcją jest ukazywanie bliskości Boga, możliwości oddawania Mu czci oraz pojednania z Nim.

Od samego początku historia biblijna ukazuje tę samą myśl. W Edenie Bóg przebywał z ludźmi. Później Jego obecność symbolizował przybytek na pustyni. Następnie świątynia w Jerozolimie. W końcu Nowy Testament

rozszerza ten obraz, pokazując, że Bóg zamieszkuje pośród swojego ludu przez ducha świętego.

Można więc zauważyć stopniowy rozwój tej symboliki:

- Eden – Bóg przebywa z ludźmi.
- Przybytek Mojżesza – Bóg mieszka pośród Izraela.
- Świątynia Salomona – miejsce obecności Boga.
- Chrystus – prawdziwa świątynia Boga (Jana 2:19–21).
- Zbór chrześcijański – duchowa świątynia (1 Kor. 3:16–17; Efez. 2:19–22).
- Nowe Jeruzalem – pełnia obecności Boga z ludźmi (144 000 pierwociny ludzkości) (Obj. 21:3; 14:4).

Ta ciągłość pokazuje, że głównym motywem świątyni jest obecność Boga pośród Jego ludu, a nie wyłącznie określenie miejsca.

Świątynia w zakończeniu Księgi Objawienia

Na tę zależność warto zwrócić szczególną uwagę, ponieważ zaledwie kilkanaście rozdziałów dalej Jan zapisuje zaskakujące słowa:

„I usłyszałem donośny głos od tronu mówiący: «Oto namiot Boga jest z ludźmi i będzie z nimi mieszkał».”
(Objawienie 21:3)

Kilka wersetów później dodaje:

„A świątyni w nim nie ujrzałem, bo jego świątynią jest Jehowa Bóg Wszechmocny oraz Baranek.”
(Objawienie 21:22)

Jest to niezwykle istotna obserwacja. W końcowej wizji Objawienia nie ma już materialnej świątyni. Nie dlatego, że Bóg przestał być obecny, lecz dlatego, że Jego obecność obejmuje całą nową rzeczywistość. Symbol ustępuje miejsca rzeczywistości, którą zapowiadał.

Ta obserwacja powinna skłonić interpretatora do ostrożności. Skoro sam Jan potrafi używać obrazu świątyni w sposób wyrażnie symboliczny, nie można automatycznie zakładać, że każde wystąpienie słowa **ναός** opisuje fizyczne miejsce pobytu określonej grupy.

Warto również zauważyć, że Objawienie 7:15 nie kończy się na stwierdzeniu o służbie w świątyni. Jan natychmiast dodaje:

„Ten, który siedzi na tronie, rozciągnie nad nimi swój namiot.”

To nawiązanie do starotestamentowej idei zamieszkania Boga pośród swojego ludu. Obraz namiotu przypomina przybytek na pustyni, w którym Jehowa symbolicznie mieszkał pośród Izraela. Jan wykorzystuje więc dwa pokrewne symbole – świątynię i namiot – aby podkreślić bliskość Boga wobec odkupionych.

Wnioski z dotychczasowej analizy

Na tym etapie nie przesądzamy jeszcze, jak należy rozumieć słowo **ναός** w Objawieniu 7:15. Możemy jednak stwierdzić, że sam termin „świątynia”, podobnie jak wcześniej analizowane wyrażenie „przed tronem”, nie jest wystarczającym argumentem do rozstrzygnięcia miejsca pobytu Wielkiej Rzeszy. Jego znaczenie musi zostać ustalone w świetle całej symboliki biblijnej.

Dlatego w następnym rozdziale przeprowadzimy szczegółową analizę greckiego słowa **ναός**, jego użycia w Septuagincie, Nowym Testamencie oraz samej Księdze Objawienia. Dopiero wtedy będzie można odpowiedzieć na pytanie, czy służba „w świątyni” rzeczywiście wymaga umieszczenia Wielkiej Rzeszy w niebie, czy też – podobnie jak inne elementy tej wizji – opisuje przede wszystkim jej uprzywilejowaną relację z Bogiem i udział w Jego zbawczym zamierzeniu.

Rozdział 9

Greckie **ναός** – co naprawdę oznacza „świątynia”?

Jednym z najczęściej powtarzanych argumentów za niebiańską lokalizacją Wielkiej Rzeszy jest twierdzenie, że skoro według Objawienia 7:15 pełni ona świętą służbę „w świątyni”, a Jan używa greckiego słowa **ναός (naós)**, to musi znajdować się w niebie. Argument ten wydaje się przekonujący, zwłaszcza że w wielu komentarzach *naós* utożsamiany jest z najświętszą częścią świątyni, utożsamianą z miejscem szczególnej obecności Boga.

Czy jednak taka interpretacja rzeczywiście wynika z całokształtu danych biblijnych?

Odpowiedź wymaga najpierw ustalenia znaczenia samego słowa. W języku greckim Nowego Testamentu występują dwa podstawowe wyrazy odnoszące się do świątyni: **ἱερόν (hieron)** oraz **ναός (naós)**.

Dwa greckie określenia świątyni

Słowo **ἱερόν** oznacza zazwyczaj cały kompleks świątynny – obejmujący dziedzińce, krużganki i wszystkie zabudowania. Gdy ewangelisci opisują Jezusa nauczającego na dziedzińcach świątyni, najczęściej używają właśnie tego wyrazu.

Natomiast **ναός** odnosi się przede wszystkim do samego sanktuarium, czyli miejsca szczególnie związanego z obecnością Boga. To właśnie tego słowa używa Jan w Objawieniu 7:15.

Na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że sprawa jest przesądzona. Jeżeli **naós** oznacza sanktuarium Boga, a sanktuarium znajduje się w niebie, to również Wielka Rzesza musi znajdować się w niebie.

Problem polega jednak na tym, że Nowy Testament nie używa słowa **ναός** wyłącznie w odniesieniu do niebiańskiego sanktuarium. Wręcz przeciwnie. Bardzo często termin ten odnosi się do **rzeczywistości duchowej istniejącej już na ziemi**.

Symboliczne użycie słowa ναός

Dobrym przykładem są słowa apostoła Pawła skierowane do zboru w Koryncie:

„Czyż nie wiecie, że jesteście świątynią Boga i że duch Boży mieszka w was?”
(1 Koryntian 3:16)

Grecki tekst nie używa tutaj słowa **ἱερόν**, lecz właśnie **ναός**.

Paweł nie twierdzi oczywiście, że chrześcijanie stali się dosłowną budowlą znajdującą się w niebie. Posługuje się symbolem, aby ukazać, że Bóg zamieszkuje pośród swojego ludu przez ducha świętego.

Kilka rozdziałów później ten sam apostoł pisze:

„Wasze ciało jest świątynią ducha świętego.”

Ponownie pojawia się **ναός**. Znowu nie chodzi o lokalizację, lecz o relację człowieka z Bogiem. Jeszcze wyraźniej widać to w Liście do Efezjan. Paweł opisuje zbor chrześcijański jako budowlę duchową:

„Na nim cała budowla, harmonijnie spojona, rośnie, aby stać się świętą świątynią dla Pana.”

Również tutaj występuje **ναός**. Nie chodzi o budowlę stojącą w niebie. Nie chodzi nawet o materialną świątynię w Jerozolimie. Chodzi o lud Boży.

Podobny obraz odnajdujemy w 2 Koryntian 6:16:

„My jesteśmy świątynią żywego Boga.”

Po raz kolejny użyto słowa **ναός**. Wszystkie te przykłady prowadzą do ważnej obserwacji.

- Nowy Testament wielokrotnie używa słowa **ναός** w znaczeniu symbolicznym, odnosząc je do ludu Bożego **żyjącego na ziemi**.
- Samo użycie tego wyrazu nie może więc automatycznie oznaczać niebiańskiej lokalizacji.

Jeszcze ciekawsze jest to, że również sama Księga Objawienia posługuje się symbolem świątyni w bardzo elastyczny sposób.

W Objawieniu 3:12 zwycięzca otrzymuje obietnicę:

„Uczynię go filarem w świątyni mojego Boga.”

Nikt nie przypuszcza, że wierni dosłownie zamienią się w kamienne filary. Obraz ten ma znaczenie symboliczne. Oznacza trwałe miejsce w Bożym zamierzeniu i niezachwianą więź z Bogiem.

Podobnie w Objawieniu 11:1 Jan otrzymuje polecenie zmierzenia świątyni. Nie chodzi o wykonanie architektonicznego planu budowli. Mierzenie symbolizuje Bożą ocenę, ochronę i oddzielenie tego, co należy do Niego.

Także w końcowej wizji Nowego Jeruzalem Jan stwierdza:

„Świątyni w nim nie ujrzałem, bo jego świątynią jest Jehowa Bóg Wszechmocny oraz Baranek.”
(Objawienie 21:22)

Jest to niezwykle znamienne. Jeżeli **ναός** zawsze oznaczałby dosłowną budowlę znajdującą się w niebie, słowa te byłyby trudne do wyjaśnienia. Jan pokazuje jednak, że świątynia jest przede wszystkim symbolem obecności Boga. Gdy obecność Boga stanie się bezpośrednia i pełna, symbol nie będzie już potrzebny.

Wnioski dla Objawienia 7:15

Na tym tle Objawienie 7:15 nabiera nowego znaczenia. Jan nie musi odpowiadać na pytanie, gdzie znajduje się Wielka Rzesza. Może natomiast podkreślać, że należy ona do Boga, ma zapewniony dostęp do Jego obecności i może oddawać Mu świętą służbę.

Takie rozumienie dobrze harmonizuje z szerokim użyciem słowa **ναός** zarówno w listach apostoelskich, jak i w samej Apokalipsie.

Nie oznacza to jeszcze, że Wielka Rzesza z pewnością znajduje się na ziemi. Oznacza jednak, że sam termin **ναός** nie rozstrzyga tej kwestii. Podobnie jak wcześniej analizowane wyrażenia „przed tronem” oraz „przed Bogiem”, również „w świątyni” wymaga interpretacji w świetle całego kontekstu.

Możemy więc sformułować kolejny wniosek:

Greckie słowo **ναός** nie jest terminem wyłącznie lokalizacyjnym. Nowy Testament wielokrotnie odnosi je do duchowej społeczności ludu Bożego na ziemi oraz do Bożej obecności pośród Jego sług. Dlatego samo stwierdzenie, że Wielka Rzesza pełni służbę w świątyni Boga, **nie stanowi wystarczającego dowodu, iż przebywa ona w niebie**. Dopiero analiza całego kontekstu Objawienia może wskazać, jakie znaczenie nadał temu obrazowi sam Jan.

W następnym rozdziale warto przejść do argumentu, który często bywa pomijany, a może okazać się kluczowy: gdzie w Księdze Objawienia znajdują się narody, z których wywodzi się Wielka Rzesza? Zbadamy, jak Jan używa określeń „narody”, „ziemia”, „morze” i „mieszkańcy ziemi” oraz czy opis Wielkiej Rzeszy harmonizuje z tymi motywami. To pozwoli spojrzeć na wizję z jeszcze szerszej perspektywy.

Rozdział 10

Wielka Rzesza „ze wszystkich narodów” – skąd przychodzi i gdzie się znajduje?

Opis Wielkiej Rzeszy rozpoczyna się od informacji, której łatwo nie poświęcić należytej uwagi. Jan nie przedstawia jej najpierw jako grupy stojącej przed tronem, lecz jako ludzi pochodzących „ze wszystkich narodów, plemion, ludów i języków”.

„Potem ujrzałem, a oto wielka rzesza, której żaden człowiek nie zdołał policzyć, ze wszystkich narodów i plemion, i ludów, i języków, stojąca przed tronem i przed Barankiem...”
(Objawienie 7:9)

Na pierwszy rzut oka może się wydawać, że jest to jedynie krótka informacja o pochodzeniu tej grupy. Jednak w Księdze Objawienia określenia „narody”, „ludy”, „plemiona” i „języki” nie są przypadkowymi dodatkami. Jan używa ich wielokrotnie i zawsze w określonym znaczeniu.

Wielka Rzesza wywodzi się ze wszystkich narodów

Już w pierwszym rozdziale czytamy, że Jezus Chrystus odkupił ludzi „z każdego plemienia, języka, ludu i narodu” (Obj. 5:9). Następnie te same określenia pojawiają się przy opisie:

- Działalności dwóch świadków (Obj. 11:9),
- sądu nad Babilonem Wielkim (Obj. 17:15)
- panowania Chrystusa nad narodami (Obj. 19:15).

Powtarzalność tej formuły wskazuje, że Jan opisuje całą ludzkość, a nie jedną grupę etniczną czy geograficzną.

Jest to zgodne z przesłaniem całego Nowego Testamentu. Dobra nowina miała dotrzeć do wszystkich narodów, a uczniowie Chrystusa mieli być pozyskiwani spośród wszystkich ludów ziemi. Wielka Rzesza jest więc przedstawiona jako owoc powszechnego działania Boga, obejmującego ludzi bez względu na ich pochodzenie, język czy kulturę.

Warto jednak zwrócić uwagę na jeszcze jeden szczegół. Jan nie mówi, że Wielka Rzesza została stworzona w niebie ani że pochodzi z nieba. Wręcz przeciwnie – wyraźnie podkreśla jej ziemskie pochodzenie. Tworzą ją ludzie wywodzący się z narodów istniejących na ziemi.

Samo to oczywiście nie rozstrzyga, gdzie grupa ta znajduje się w chwili, gdy Jan ją ogląda. Pokazuje jednak kierunek narracji. Punktem wyjścia są narody świata, a nie mieszkańcy nieba.

Wielka Rzesza wychodzi z wielkiego ucisku

Jeszcze wyraźniej widać to kilka wersetów później, gdy jeden ze starszych wyjaśnia Janowi, kim są ci ludzie.

„To są ci, którzy wychodzą z wielkiego ucisku.”
(Objawienie 7:14)

Grecki czasownik ἔρχομαι (**erchomai**) użyty w tym miejscu oznacza „przychodzić”, „wychodzić”, „nadchodzić”. Występuje tutaj w formie wskazującej na proces – Jan widzi ludzi, którzy wychodzą z wielkiego ucisku.

To spostrzeżenie rodzi kolejne pytanie: gdzie według Apokalipsy ma miejsce wielki ucisk?

Odpowiedź wydaje się oczywista. Wszystkie opisy sądów Bożych zawarte w Księdze Objawienia dotyczą ziemi. To ziemię dotykają pieczęcie, trąby i czasy gniewu. To na ziemi działają Bestia i Fałszywy Prorok. To mieszkańcy ziemi przechodzą przez okres ucisku. Jeżeli więc Wielka Rzesza wychodzi z wielkiego ucisku, naturalnym punktem odniesienia jest świat ludzi żyjących na ziemi.

Na uwagę zasługuje również sposób, w jaki Jan opisuje inne grupy znajdujące się w niebie. Gdy przedstawia aniołów, cherubów czy dwudziestu czterech starszych, ich tożsamość jest określona bardzo wyraźnie. Nie ma potrzeby wyjaśniania, skąd pochodzą. Natomiast w przypadku Wielkiej Rzeszy Jan podkreśla właśnie jej pochodzenie z narodów ziemi. Jest to element, którego nie należy pomijać podczas interpretacji.

Nie oznacza to jeszcze, że Wielka Rzesza pozostaje na ziemi przez cały czas trwania wizji. Oznacza jednak, że tekst świadomie kieruje uwagę czytelnika na jej ziemskie pochodzenie oraz doświadczenia związane z wielkim uciskiem.

Wnioski płynące z opisu Wielkiej Rzeszy

W tym miejscu warto przypomnieć jedną z podstawowych zasad hermeneutyki przedstawionych na początku książki. **Nie należy budować całej interpretacji na jednym obrazie, pomijając pozostałe elementy tekstu.** Jeżeli jeden szczegół wydaje się sugerować określoną interpretację, a kilka innych prowadzi w innym kierunku, należy uwzględnić wszystkie dane i poszukać wyjaśnienia, które najlepiej harmonizuje z całością.

Tak właśnie wygląda sytuacja w Objawieniu 7. Z jednej strony Wielka Rzesza stoi przed tronem i pełni świętą służbę Bogu. Z drugiej strony:

- pochodzi ze wszystkich narodów,
- wychodzi z wielkiego ucisku,
- jest przedstawiona jako społeczność ludzi odkupionych spośród mieszkańców ziemi.

Zadaniem interpretatora nie jest wybór jednego z tych elementów kosztem pozostałych, lecz znalezienie takiego rozumienia, które pozwoli zachować wszystkie szczegóły wizji.

Na tym etapie można sformułować kolejny wniosek.

Opis Wielkiej Rzeszy rozpoczyna się od podkreślenia jej ziemskiego pochodzenia. Jan przedstawia ją jako ludzi „ze wszystkich narodów, plemion, ludów i języków” oraz jako tych, „którzy wychodzą z wielkiego ucisku” (Obj. 7:14). Są to określenia odnoszące się do społeczności żyjących na ziemi. Co istotne, tekst nigdzie nie stwierdza, że zostali zabrani do nieba ani że opuścili ziemię. Jan nie opisuje ich wniebowstąpienia, przemiany ani wejścia do nieba – elementów, których można by oczekiwać, gdyby zamierzał przedstawić zmianę miejsca ich pobytu.

Zamiast tego wizja ukazuje ich już jako lud uznany przez Boga, stojący przed Jego tronem. W literaturze apokaliptycznej taka zmiana perspektywy nie musi oznaczać zmiany miejsca, lecz ukazuje rzeczywistość z punktu widzenia niebiańskiego dworu. Podobnie w innych miejscach Apokalipsy osoby znajdujące się **na ziemi są przedstawiane jako stojące przed Bogiem lub przed Jego tronem, ponieważ pozostają pod Jego sądem i władzą** (por. Obj. 20:11–15).

Gdyby Jan chciał nauczać, że Wielka Rzesza została przeniesiona do nieba, należałoby oczekiwać wyraźnej informacji o takim wydarzeniu. Tymczasem tekst milczy na ten temat. Przeciwnie, nacisk położony jest na ich pochodzenie z narodów ziemi, przejście przez wielki ucisk oraz otrzymanie Bożej ochrony. Z tego względu bardziej naturalne jest rozumienie, że Objawienie 7 opisuje ziemską społeczność wiernych oglądaną z perspektywy niebiańskiego tronu, a nie ludzi, którzy opuścili ziemię i zamieszkali w niebie.

W kolejnym rozdziale przeanalizujemy jeszcze jeden istotny szczegół: co oznacza obietnica, że „rozciągnie nad nimi swój namiot” (Obj. 7:15)? To wyrażenie prowadzi nas do starotestamentowej symboliki przybytku i znajdzie swoje pełne wyjaśnienie w końcowych rozdziałach Apokalipsy, gdzie Bóg ogłasza: „Oto namiot Boga jest z ludźmi” (Obj. 21:3). Zbadamy, czy oba obrazy należy rozumieć jako opis tej samej rzeczywistości i jakie znaczenie ma to dla interpretacji Wielkiej Rzeszy.

Rozdział 11

„Rozciągnie nad nimi swój namiot” – klucz do zrozumienia Wielkiej Rzeszy

Po opisanu Wielkiej Rzeszy Jan dodaje słowa, które często pozostają w cieniu dyskusji o tronie i świątyni:

„Dlatego są przed tronem Boga i pełnią dla Niego świętą służbę dniem i nocą w Jego świątyni; a Ten, który siedzi na tronie, rozciągnie nad nimi swój namiot.” (Obj. 7:15)

Większość komentarzy koncentruje się na pierwszej części tego wersetu, próbując ustalić miejsce pobytu Wielkiej Rzeszy. Tymczasem zakończenie wypowiedzi może być jednym z najważniejszych kluczy interpretacyjnych całego opisu. Jan nie kończy bowiem na informacji o służbie pełnionej dla Boga. Dodaje, że Ten, który zasiada na tronie, **„rozciągnie nad nimi swój namiot”**.

Grecki tekst używa tutaj czasownika **σκηνώω** (*skēnoō*), oznaczającego „rozbić namiot”, „zamieszkać” lub „przebywać pośród”. Wyraz ten nie pojawia się przypadkowo. Nawiązuje do jednego z najważniejszych motywów całej historii zbawienia – obecności Boga pośród swojego ludu.

Namiot jako symbol obecności Boga

Już podczas wędrówki Izraela przez pustynię Jehowa polecił Mojżeszowi zbudować przybytek.

„I uczynią mi święte miejsce, a będę mieszkał pośród nich.” (Wyjścia 25:8)

Celem przybytku nie było stworzenie miejsca, które mogłoby pomieścić Boga. Sam Salomon podczas poświęcenia świątyni przyznał:

„Czy naprawdę Bóg będzie mieszkał na ziemi? Oto niebiosa, nawet niebiosa niebios, nie mogą Cię objąć.” (1 Królów 8:27)

Przybytek był więc widzialnym znakiem obecności Boga i Jego przymierza z Izraelem. Przypominał, że Jehowa prowadzi swój lud, chroni go i pozostaje pośród niego. Już od samego początku **namiot nie był przede wszystkim symbolem miejsca, lecz symbolem relacji**.

Ta sama myśl powraca w prorocztwie Ezechiela.

„Mój przybytek będzie nad nimi. Będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem.” (Ezechiela 37:27)

Prorok nie zapowiada przeniesienia wiernych do nieba. Mówi o odnowieniu przymierza oraz o trwałej obecności Boga pośród swojego ludu. To właśnie ten motyw podejmuje Jan w Objawieniu 7.

Najbliższa paralela w Apokalipsie

Najbardziej uderzające podobieństwo znajdujemy jednak pod koniec tej samej księgi.

„Oto namiot Boga jest z ludźmi. Będzie z nimi mieszkał, a oni będą jego ludem.” (Obj. 21:3)

Podobieństwo języka obu fragmentów jest wyraźne. W obu pojawia się Boży namiot, obecność Boga oraz Jego lud. Nie wydaje się przypadkiem, że Jan wykorzystuje tę samą symbolikę zarówno w siódmym, jak i w dwudziestym pierwszym rozdziale.

Na uwagę zasługuje jednak jeszcze jedna okoliczność. W Objawieniu 21 kierunek działania jest bardzo wyraźny. Jan nie pisze, że ludzie udają się do Boga. Przeciwnie – **to Bóg rozbija swój namiot z ludźmi**. Obraz ten stanowi wypełnienie wcześniejszych obietnic zawartych w Prawie i u proroków. Najważniejszą myślą nie jest zmiana miejsca pobytu odkupionych, lecz trwała obecność Boga pośród nich.

Zestawienie tych dwóch fragmentów prowadzi do interesującego spostrzeżenia. Skoro w Objawieniu 21 symbol namiotu opisuje zamieszkanie Boga z ludźmi, którzy mają żyć wiecznie na ziemi, trudno uznać, że w Objawieniu 7 ten sam obraz miałby nagle pełnić zupełnie inną funkcję i przede wszystkim określać lokalizację Wielkiej Rzeszy i potem ją zmienić nienaturalnie na dziedzinę niebiańską.

„Rozbiło swój namiot pośród nas”

Ten sam czasownik **σκηνώω** pojawia się jeszcze w jednym niezwykle ważnym miejscu.

„Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas.” (Jana 1:14)

Dosłownie grecki tekst mówi, że Słowo „**rozbiło swój namiot pośród nas**”.

Jan ponownie wykorzystuje identyczny obraz. Nie opisuje przeniesienia ludzi do nieba, lecz przyjście Boga do ludzi w osobie Jezusa Chrystusa. Również tutaj zasadniczą myślą jest obecność Boga pośród swojego ludu.

Jest to charakterystyczna cecha pism Janowych. Zarówno Ewangelia, jak i Apokalipsa konsekwentnie posługują się motywem namiotu, aby ukazać bliską więź Boga z ludźmi. Symbol ten nie służy przede wszystkim określaniu miejsca, lecz opisowi relacji.

Znaczenie dla interpretacji Wielkiej Rzeszy

Jeżeli pozwolimy, aby Biblia sama wyjaśniła własną symbolikę, dostrzeżemy wyraźną ciągłość.

- W Księdze Wyjścia przybytek oznacza obecność Boga pośród Izraela.
- U Ezechiela staje się obietnicą odnowionego przymierza.
- W Ewangelii Jana odnosi się do wcielenia Chrystusa.
- W zakończeniu Objawienia opisuje pełnię Bożej obecności z odkupioną ludzkością.

Na tym tle również słowa z Objawienia 7:15 nabierają nowego znaczenia. Kiedy Jan pisze, że Bóg „rozciągnie nad nimi swój namiot”, nie musi odpowiadać na pytanie o miejsce pobytu Wielkiej Rzeszy. Znacznie bardziej prawdopodobne jest, że wykorzystuje dobrze znaną symbolikę Bożej obecności, ochrony i wierności przymierzu.

Można więc sformułować kolejny ważny wniosek.

Obraz rozciągnięcia Bożego namiotu nad Wielką Rzeszą wpisuje się w biblijny motyw obecności Boga pośród swojego ludu. Najbliższą paralelą jest Objawienie 21:3, gdzie Bóg rozbija swój namiot „z ludźmi”, a Nowe Jeruzalem zstępuje z nieba na ziemię (Obj. 21:2). Kierunek jest wyraźny – to Bóg przychodzi do ludzi, a nie ludzie do nieba. Podobnie było z przybytkiem i świątynią, które były znakiem Bożej obecności pośród ziemskiego ludu. Dlatego zapowiedź z Objawienia 7:15 naturalnie sugeruje tę samą rzeczywistość: Bóg rozciąga swój namiot nad Wielką Rzeszą, otaczając ją swoją obecnością i opieką, co harmonizuje z końcową wizją odnowionej ziemi, a nie z przeniesieniem jej do nieba.

Rozdział 12

Objawienie 7 i Objawienie 21 – gdzie spełniają się obietnice dane Wielkiej Rzeszy?

Jednym z najważniejszych kluczy do zrozumienia wizji Wielkiej Rzeszy jest porównanie siódmego i dwudziestego pierwszego rozdziału Księgi Objawienia. Jan nie przedstawia tych wizji jako dwóch odrębnych historii, lecz stopniowo rozwija ten sam obraz zbawienia. Dlatego warto zapytać: **gdzie ostatecznie spełniają się obietnice dane Wielkiej Rzeszy?**

Odpowiedź na to pytanie ma zasadnicze znaczenie. Jeżeli ich wypełnienie następuje na nowej ziemi, trudno twierdzić, że sam opis z Objawienia 7 wymaga umieszczenia Wielkiej Rzeszy w niebie.

Te same obietnice powracają w Objawieniu 21

W Objawieniu 7 Jan opisuje Wielką Rzeszę następującymi słowami:

„Ten, który siedzi na tronie, rozciągnie nad nimi swój namiot.”
(Obj. 7:15)

Kilkanaście rozdziałów później powraca dokładnie ten sam motyw:

„Oto namiot Boga jest z ludźmi i będzie z nimi mieszkał, a oni będą jego ludem.”
(Obj. 21:3)

Nie jest to nowa obietnica. Jest to **spełnienie** zapowiedzi z Objawienia 7.

To samo dotyczy kolejnych wersetów.

W Objawieniu 7 czytamy:

„Nie będą już łaknąć ani pragnąć (...). Baranek będzie ich pasł (...), a Bóg otrze z ich oczu wszelką łzę.”
(Obj. 7:16–17)

Natomiast w Objawieniu 21 Jan zapisuje:

„I otrze z ich oczu każdą łzę, a śmierci już nie będzie ani smutku, ani krzyku, ani bólu już nie będzie.”
(Obj. 21:4)

Nie są to dwie różne obietnice dla dwóch różnych grup. Są to te same błogosławieństwa opisane innymi słowami.

Gdzie Jan umieszcza spełnienie tych obietnic?

To właśnie tutaj pojawia się najważniejsza obserwacja.

Jan nie mówi, że ludzie zostają zabrani do nieba.

Pisze natomiast:

„I ujrzałem święte miasto, Nowe Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga.”
(Obj. 21:2)

Kierunek ruchu jest jednoznaczny.

Nie ludzie wstępują do nieba. To Nowe Jeruzalem zstępuje z nieba.

Jest to niezwykle istotne rozróżnienie.

Nowe Jeruzalem pozostaje rzeczywistością pochodzącą z nieba. Wielka Rzesza natomiast nigdy nie została utożsamiona z tym miastem. Wręcz przeciwnie. To **nad ludźmi** Bóg rozciąga swój namiot.

Dlatego Jan zaraz dodaje:

„Oto namiot Boga jest z ludźmi i będzie z nimi mieszkał.”
(Obj. 21:3)

Tekst nie mówi, że ludzie zamieszkają z Bogiem w niebie.

Mówi coś dokładnie odwrotnego.

Bóg zamieszka z ludźmi.

Jeżeli Bóg zamieszkuje z ludźmi, a Nowe Jeruzalem zstępuje z nieba, to naturalnym miejscem przebywania ludzi pozostaje odnowiona ziemia.

Nowe Jeruzalem i Wielka Rzesza nie są tym samym

Ten szczegół ma ogromne znaczenie dla całej dyskusji.

Nowe Jeruzalem jest przedstawione jako **miasto zstępujące z nieba od Boga**.

Wielka Rzesza natomiast jest przedstawiona jako:

- ludzie pochodzący ze wszystkich narodów,
- ci, którzy wychodzą z wielkiego ucisku,

- ci, nad którymi Bóg rozciąga swój namiot,
- ci, którym Bóg ociera wszelką łzę.

Jan nigdzie nie utożsamia Wielkiej Rzeszy z Nowym Jeruzalem.

Przeciwnie, przedstawia je jako dwie różne rzeczywistości.

Jedna **zstępuje z nieba**.

Dруга **otrzymuje błogosławieństwa wynikające z jej obecności**.

Tak samo było w Starym Testamencie. Przybytek znajdował się pośród Izraela, ale Izrael nie był przybytkiem. Świątynia była miejscem obecności Boga pośród Jego ludu, a nie samym ludem. Podobnie w Objawieniu 21 Nowe Jeruzalem jest środkiem Bożej obecności, natomiast ludzie są tymi, z którymi Bóg zamieszkuje.

Zestawienie paralel

Objawienie 7	Objawienie 21–22
Bóg otrze z ich oczu wszelką łzę (7:17)	Bóg otrze z ich oczu wszelką łzę; śmierci już nie będzie (21:4)
Baranek poprowadzi ich do źródeł wód życia (7:17)	Dam spragnionemu ze źródła wody życia (21:6); rzeka wody życia wypływa z tronu Boga i Baranka (22:1)
Nie będą już łaknąć ani pragnąć (7:16)	Spragnionemu dam darmo ze źródła wody życia (21:6)
Rozciągnie nad nimi swój namiot (7:15)	Oto namiot Boga jest z ludźmi (21:3)
Baranek pośrodku tronu (7:17)	Tron Boga i Baranka (22:1, 3)
Służą Bogu dniem i nocą (7:15)	Jego służby będą Mu pełnić świętą służbę (22:3)

Wniosek z paraleli

Porównanie Objawienia 7 z Objawieniem 21 prowadzi do bardzo konkretnego wniosku.

Wszystkie obietnice dane Wielkiej Rzeszy znajdują swoje ostateczne spełnienie w wizji nowego nieba i nowej ziemi. To tam Bóg rozciąga swój namiot nad ludźmi, ociera ich łzy i usuwa śmierć, ból oraz cierpienie.

Jednocześnie Jan bardzo wyraźnie rozróżnia **Nowe Jeruzalem**, które **zstępuje z nieba**, od ludzi, z którymi Bóg zamieszkuje.

Dlatego paralela między Objawieniem 7 a Objawieniem 21 nie prowadzi do wniosku, że Wielka Rzesza znajduje się w niebie. Przeciwnie, wskazuje, że jest ona społecznością odkupionych ludzi, nad którymi Bóg rozciąga swój namiot po ustanowieniu nowego nieba i nowej ziemi. **Nowe Jeruzalem pochodzi z nieba (144 000 kupieni z ziemi), natomiast Wielka Rzesza jest przedstawiona jako lud Boży żyjący na odnowionej ziemi, korzystający z pełni błogosławieństw płynących z obecności Boga i Baranka.**

Tak odczytana paralela nie tylko harmonizuje z końcowymi rozdziałami Apokalipsy, ale również spójnie łączy wszystkie wcześniejsze elementy wizji Wielkiej Rzeszy: jej pochodzenie ze wszystkich narodów, wyjście z wielkiego ucisku, stanie przed tronem Boga oraz obietnicę rozciągnięcia nad nią Bożego namiotu. Wszystkie te elementy znajdują swoje naturalne dopełnienie nie w opisie życia w niebie, lecz w wizji odnowionej ziemi, na której Bóg na zawsze zamieszka ze swoim ludem.

ROZDZIAŁ 13

Białe szaty w Objawieniu – symbol miejsca czy symbol usprawiedliwienia?

„Wyprali swoje szaty i wybielili je we krwi Baranka.” (Obj. 7:14)

Symbol, który Jan sam wyjaśnia

Jedną z podstawowych zasad interpretacji Apokalipsy jest przyjmowanie wyjaśnień, których sam udziela jej autor. Jeżeli Jan objaśnia znaczenie danego symbolu, nie ma podstaw, aby nadawać mu inne znaczenie, o ile nie wymaga tego kontekst.

Tak właśnie jest z symbolem białych szat. Nie stanowią one jedynie elementu wizji Wielkiej Rzeszy, lecz powracają wielokrotnie w całej Księdze Objawienia. Co więcej, Jan sam wyjaśnia ich sens, dlatego interpretacja tego symbolu powinna wynikać przede wszystkim z samego tekstu biblijnego.

Kluczowe pytanie brzmi zatem nie: „**gdzie znajdują się** osoby ubrane w białe szaty?”, lecz „**co oznaczają** same białe szaty?”

Białe szaty są przyczyną stania przed tronem

Starszy wyjaśnia Janowi:

„Wyprali swoje szaty i wybielili je we krwi Baranka. Dlatego są przed tronem Boga...” (Obj. 7:14-15).

Zwraca uwagę logiczna kolejność wypowiedzi.

Nie czytamy:

- zostali zabrani do nieba,
- dlatego stoją przed tronem.

Nie czytamy również:

- zostali przemienieni,
- dlatego znaleźli się przed Bogiem.

Jan prowadzi czytelnika zupełnie inną drogą:

krw Baranka = oczyszczenie = dlatego stoją przed tronem Boga.

Spójnik *διὰ τοῦτο* („dlatego”) wskazuje związek przyczynowy. Powodem przebywania przed tronem nie jest zmiana miejsca pobytu, lecz skuteczność ofiary Chrystusa, która oczyściła ich z grzechów.

Symbol oczyszczenia obecny w całej Biblii

W całym Piśmie Świętym szaty symbolizują przede wszystkim duchowy stan człowieka wobec Boga.

Najczęściej oznaczają:

- usprawiedliwienie,
- oczyszczenie z grzechu,
- Bożą aprobatę,
- świętość.

Nie oznaczają natomiast miejsca zamieszkania ani rodzaju nadziei.

Już prorok Izajasz pisał:

„Przyodział mnie w szaty zbawienia i okrył płaszczem sprawiedliwości.” (Iz. 61:10)

Nie chodzi przecież o dosłowne ubranie. Szata jest obrazem zbawienia oraz sprawiedliwości otrzymanej od Boga.

Jeszcze wyraźniej pokazuje to proroctwo Zachariasza.

Jozue, arcykapłan, stoi przed Bogiem w brudnych szatach. Szatan go oskarża, lecz Bóg poleca zdjąć z niego brudne szaty, po czym wyjaśnia:

„Usunąłem twoją winę.” (Zach. 3:4)

Sama Biblia interpretuje symbol:

- **brudne szaty oznaczają winę i grzech,**
- **czyste szaty oznaczają przebaczenie oraz usprawiedliwienie.**

Nie ma tutaj ani jednego elementu sugerującego zmianę miejsca pobytu.

Objawienie konsekwentnie wyjaśnia symbol

Ta sama symbolika pojawia się wielokrotnie w Apokalipsie.

Chrystus mówi do zboru w Sardes:

„Będą chodzić ze mną w białych szatach, bo są godni.” (Obj. 3:4)

Do Laodycei radzi:

„Kup u mnie białe szaty, żebyś się przyodział.” (Obj. 3:18)

Oczywiste jest, że nie chodzi o dosłowne ubrania.

Jeszcze bardziej jednoznaczny jest opis z Objawienia 19.

Jan pisze:

„Dano jej przyodziać się w jasny, czysty bisior.”

Po czym natychmiast dodaje:

„Bisior oznacza prawe uczynki świętych.” (Obj. 19:8)

Nie pozostawia miejsca na domysły.

Jan sam interpretuje symbol.

Nie mówi:

„bisior oznacza niebo.”

Nie mówi:

„oznacza miejsce pobytu.”

Wyjaśnia natomiast, że oznacza sprawiedliwość świętych.

To właśnie ten klucz interpretacyjny należy zastosować również do Objawienia 7.

Krew Baranka wybiela szaty

Jednym z najbardziej niezwykłych obrazów Apokalipsy jest stwierdzenie, że Wielka Rzesza:

„wybieliła swoje szaty we krwi Baranka”.

Dosłownie byłoby to niemożliwe. Krew nie wybiela tkanin.

Jan świadomie posługuje się paradoksem, aby podkreślić niezwykłą moc ofiary Chrystusa:

- Nie chodzi o materiał.
- Nie chodzi o ubranie.
- Nie chodzi nawet o sam rytuał oczyszczenia.

Chodzi o skuteczność przelanej krwi Jezusa.

Ten obraz nawiązuje do starotestamentowych zapowiedzi oczyszczenia z grzechów.

Izajasz zapowiadał:

„Choćby wasze grzechy były jak szkarłat, staną się białe jak śnieg.”
(Iz. 1:18)

Nie oznaczało to przeniesienia ludzi do nieba, lecz całkowite przebaczenie win.

Podobnie apostoł Jan pisze:

„Krew Jezusa, Jego Syna, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu.” (1 Jana 1:7)

Kilka wersetów dalej dodaje:

„On jest ofiarą przebłagalną za nasze grzechy, a nie tylko za nasze, lecz także za grzechy całego świata.” (1 Jana 2:2)

Zakres działania ofiary Chrystusa obejmuje więc znacznie więcej niż ograniczoną grupę powołanych do życia w niebie. Jej skutki dotyczą **całego odkupionego świata**.

To samo podkreśla Ewangelia Jana:

„Tak bowiem Bóg umiłował świat, że dał swojego jednorodzonego Syna...” (Jana 3:16)

Skoro krew Baranka oczyszcza wszystkich korzystających z odkupienia, nie ma podstaw, aby sam symbol białych szat ograniczać wyłącznie do osób mających nadzieję niebiańską. Jest to symbol usprawiedliwienia dostępnego wszystkim odkupionym — **zarówno tym powołanym do współ-królowania z Chrystusem, jak i tym, którzy otrzymają życie wieczne na odnowionej ziemi.**

Białe szaty nie oznaczają nieba

Potwierdza to również fakt, że w Piśmie Świętym białe szaty noszą różne osoby i istoty, nie dlatego, że znajdują się w określonym miejscu, lecz dlatego, że symbolizują czystość, świętość lub Bożą chwałę.

Przykładowo:

- aniołowie przy grobie Jezusa ukazują się w białych szatach (Mat. 28:3; Marka 16:5; Jana 20:12);
- aniołowie podczas wniebowstąpienia występują w białych szatach (Dz. 1:10);
- wierni w Sardes otrzymują białe szaty jako znak wierności (Obj. 3:4-5);
- męczennicy pod ołtarzem otrzymują białe szaty jako wyraz Bożej aprobaty (Obj. 6:11);
- Wielka Rzesza również nosi białe szaty (Obj. 7:9).

We wszystkich tych przypadkach wspólnym mianownikiem nie jest miejsce pobytu, lecz **czystość, usprawiedliwienie i uznanie ze strony Boga.**

Wnioski

Analiza całej symboliki białych szat prowadzi do spójnego wniosku. W Piśmie Świętym oznaczają one usprawiedliwienie, oczyszczenie z grzechów oraz Bożą aprobatę. Sam Jan wyjaśnia ten symbol w Objawieniu 19:8, łącząc go ze sprawiedliwością świętych, a nie z określonym miejscem ich przebywania.

W Objawieniu 7 logika tekstu jest jednoznaczna: Wielka Rzesza wybiela swoje szaty we krwi Baranka i **dlatego** może stanąć przed tronem Boga. Powodem jej uprzywilejowanej pozycji nie jest przeniesienie do nieba, lecz skuteczność ofiary Chrystusa.

Co więcej, ta sama krew oczyszcza wszystkich korzystających z odkupienia. Jest ona ofiarą „za grzechy całego świata” (1 Jana 2:2), dlatego również symbol białych szat nie może być ograniczony wyłącznie do jednej grupy zbawionych. Harmonizuje on zarówno z nadzieją niebiańską 144 000, jak i z

nadzieją życia wiecznego na ziemi przysługującą Wielkiej Rzeszy. O samym miejscu przebywania tej grupy należy zatem wnioskować na podstawie całokształtu wizji Objawienia, a nie z symbolu, który Biblia konsekwentnie wyjaśnia jako obraz oczyszczenia i usprawiedliwienia.

Rozdział 14

Palmowe gałązki i Święto Szalasów – zapomniane tło Wielkiej Rzeszy

Opis Wielkiej Rzeszy zawarty w siódmym rozdziale Objawienia obfituje w symbole zaczerpnięte ze Starego Testamentu. Jan nie wyjaśnia ich znaczenia, ponieważ zakłada, że jego czytelnicy znają język biblijnych świąt, proroctw i obrzędów. Jednym z najbardziej charakterystycznych elementów tej wizji są **gałązki palmowe**, które Wielka Rzesza trzyma w swoich rękach.

„Potem ujrzałem, a oto wielka rzesza, której nikt nie mógł policzyć, ze wszystkich narodów i plemion, ludów i języków. Stali przed tronem i przed Barankiem, ubrani w długie białe szaty, a w rękach mieli gałązki palmowe.” (Obj. 7:9)

Na pierwszy rzut oka palma może wydawać się jedynie symbolem zwycięstwa lub radości. Tak rzeczywiście była rozumiana w świecie grecko-rzymskim. Jednak Jan pisze księgę głęboko zakorzenioną w symbolice Starego Testamentu. Dlatego najpierw należy zapytać, jakie znaczenie palmy miały w Biblii hebrajskiej.

Święto Szalasów jako tło wizji

Najważniejsze biblijne odniesienie znajdujemy w przepisach dotyczących Święta Szalasów.

„Pierwszego dnia weźmiecie sobie owoce pięknych drzew, gałęzie palm, konary drzew liściastych i wierzb nadrzecznych oraz będziecie się radować przed Jehową, swoim Bogiem, przez siedem dni.” (Kapl. 23:40)

Palmy nie były więc przypadkowym elementem izraelskiej tradycji. Stanowiły obowiązkową część jednego z najradośniejszych świąt w całym kalendarzu religijnym Izraela. Święto Szalasów przypominało o Bożej opiece podczas wędrówki przez pustynię, ale jednocześnie było świętem dziękczynienia za

zakończone żniwa. Łączyło pamięć o wybawieniu z nadzieją na przyszłe błogosławieństwa.

To właśnie ten kontekst wydaje się niezwykle istotny dla zrozumienia wizji Wielkiej Rzeszy. Jan nie przedstawia ludzi pogrążonych w żałobie ani oczekujących na wybawienie. Ukazuje zgromadzenie ludzi, którzy świętują zakończenie dzieła zbawienia i cieszą się Bożą opieką.

Święto o uniwersalnym znaczeniu

Prorok Zachariasz nadaje Świętu Szalasów jeszcze szerszy wymiar. Zapowiada czas, gdy nie tylko Izrael, lecz również przedstawiciele narodów będą oddawać cześć Jehowie.

„Każdy, kto pozostanie ze wszystkich narodów (...), będzie rokrocznie przychodził, aby oddać pokłon Królowi, Jehowie Zastępów, i obchodzić Święto Szalasów.” (Zach. 14:16)

Proroctwo to wykracza poza historyczne granice Izraela. Narody zostają zaproszone do udziału w święcie, które wcześniej należało wyłącznie do ludu przymierza. Niektórzy bibliści widzą w tym zapowiedź powszechnego oddawania czci Bogu w czasach mesjańskich.

Na tym tle opis Wielkiej Rzeszy nabiera szczególnego znaczenia. Jan widzi ludzi „ze wszystkich narodów, plemion, ludów i języków”, którzy trzymają w dłoniach właśnie palmowe gałązki. Zestawienie tych dwóch elementów wydaje się celowe. Uniwersalny lud Boży wykonuje gest kojarzony ze Świętem Szalasów, którego prorocy oczekiwali jako święta obejmującego wszystkie narody.

Palmy w Ewangelii Jana

Motyw palm pojawia się jeszcze raz w pismach Janowych.

Podczas uroczystego wjazdu Jezusa do Jerozolimy tłum wyszedł Mu na spotkanie.

„Wzięli gałązki palmowe i wyszli Mu na spotkanie, wołając:
»Hosanna! Błogosławiony, który przychodzi w imieniu Jehowy, Król Izraela!«” (Jana 12:13)

Palmy stały się znakiem uznania Jezusa za obiecanego Króla i Mesjasza. Był to gest radości, zwycięstwa i oczekiwania na spełnienie Bożych obietnic.

Nie jest więc zaskoczeniem, że w Objawieniu Jan ponownie wykorzystuje ten sam symbol. Tym razem jednak nie przedstawia mieszkańców jednego miasta, lecz niezliczoną rzeszę ludzi ze wszystkich narodów. W rękach trzymają palmy, a ich okrzyk nie różni się zasadniczo od tego, który rozbrzmiewał podczas wjazdu Jezusa do Jerozolimy.

„Wybawienie zawdzięczamy naszemu Bogu, który siedzi na tronie, i Barankowi!” (Obj. 7:10)

Podobnie jak w Ewangelii, palmy stają się symbolem uznania królewskiej władzy Mesjasza i wdzięczności za Boże wybawienie.

Symbol zbawienia, a nie lokalizacji

Co istotne, ani w Księdze Kapłańskiej, ani u Zachariasza, ani w Ewangelii Jana palmowe gałązki nie służą określaniu miejsca przebywania uczestników wydarzeń. Zawsze wskazują na coś innego – radość z wybawienia, wdzięczność wobec Boga oraz uznanie Jego panowania.

Ten sam schemat odnajdujemy w Objawieniu 7. Jan nie mówi, że gałązki palmowe mają wyjaśnić, gdzie znajduje się Wielka Rzesza. Są one elementem bogatej symboliki zaczerpniętej ze Święta Szalasów i wskazują na charakter zgromadzenia: jest to lud, który doświadczył Bożego wybawienia i oddaje Mu chwałę.

Warto zauważyć, że podobnie jak białe szaty, tron, świątynia i namiot Boga, również palmy wpisują się w konsekwentnie prowadzoną przez Jana symbolikę. Każdy z tych elementów odsyła czytelnika do wcześniejszych ksiąg Biblii i zachęca do odczytywania wizji w świetle całego Pisma, a nie w oderwaniu od jego starotestamentowego tła.

Można więc sformułować kolejny istotny wniosek:

Palmowe gałązki w rękach Wielkiej Rzeszy nie są przypadkowym szczegółem ani symbolem miejsca pobytu odkupionych. Nawiązują do Święta Szalasów – święta radości, wybawienia i Bożej opieki obchodzonego przez Izrael na ziemi. Prorocy zapowiadali również, że w czasach mesjańskich wszystkie narody będą przychodzić, aby oddawać cześć Jehowie podczas tego święta (Za 14:16). Symbolika palm wskazuje więc na zgromadzenie odkupionych narodów wokół Boga jako uczestników spełnionych obietnic przymierza, a nie na zmianę miejsca ich pobytu. Jan przedstawia Wielką Rzeszę jako ziemski lud Boży, który osiągnął cel zbawienia i z wdzięcznością oddaje cześć Bogu oraz Barankowi, pozostając w zgodzie z prorocką wizją narodów wielbiących Boga na odnowionej ziemi.

Rozdział 15

Najczęstsze argumenty za niebiańskim miejscem Wielkiej Rzeszy

Po przeanalizowaniu wszystkich najważniejszych elementów siódmego rozdziału Objawienia warto zebrać najczęściej przytaczane argumenty przemawiające za poglądem, że Wielka Rzesza przebywa w niebie. Przez dziesięciolecia właśnie te argumenty dominowały w komentarzach biblijnych oraz publikacjach wielu wyznań chrześcijańskich. Najczęściej wskazuje się na pięć elementów opisu: obecność przed tronem Boga, służbę w świątyni, pełnienie tej służby „dnem i nocą”, białe szaty oraz palmowe gałązki.

Pytanie brzmi jednak nie tyle, czy elementy te występują w wizji, lecz czy rzeczywiście stanowią jednoznaczny dowód na lokalizację Wielkiej Rzeszy. Odpowiedź wymaga ponownego spojrzenia na każdy z nich w świetle całej Księgi Objawienia oraz całego Pisma Świętego.

Czy „przed tronem” oznacza wyłącznie niebo?

Najczęściej powtarzanym argumentem jest stwierdzenie, że skoro Wielka Rzesza stoi „przed tronem Boga i przed Barankiem”, musi znajdować się w niebie.

Na pierwszy rzut oka argument ten wydaje się przekonujący. Jednak dokładniejsza analiza języka Apokalipsy prowadzi do bardziej ostrożnych wniosków.

W poprzednich rozdziałach wykazaliśmy, że wyrażenie „przed tronem” nie jest terminem geograficznym. Jan używa go również wobec umarłych stojących przed wielkim białym tronem podczas sądu (Obj. 20:11–12), wobec modlitw świętych wznoszących się przed Boga (Obj. 8:3–4), a także wobec wielu scen, których celem nie jest określenie miejsca pobytu uczestników, lecz ukazanie ich relacji wobec Boga jako najwyższego Sędziego i Króla.

Sam tron pełni w Objawieniu funkcję centrum Bożego panowania nad całym stworzeniem. Z niego wychodzą wyroki, przy nim zapadają decyzje i od niego rozpoczyna się realizacja Bożego zamierzenia. Nie oznacza to jednak, że każda osoba lub wydarzenie przedstawione „przed tronem” musi znajdować się w tej samej przestrzeni.

Dlatego samo wyrażenie „przed tronem” nie rozstrzyga kwestii miejsca pobytu Wielkiej Rzeszy.

Czy świątynia oznacza niebo?

Drugim argumentem jest wzmianka o świątyni.

„Pełnią dla Niego świętą służbę dniem i nocą w Jego świątyni.” (Obj. 7:15)

Niektórzy komentatorzy przyjmują, że skoro świątynia Boga znajduje się w niebie, również Wielka Rzesza musi tam przebywać.

Jednak analiza symboliki świątyni pokazuje, że Jan posługuje się tym obrazem znacznie szerzej.

W Apokalipsie świątynia oznacza miejsce obecności Boga, źródło Jego sądów, centrum kultu oraz wypełnienie starotestamentowego przybytku. Nie jest jedynie budowlą ani określeniem lokalizacji.

Co więcej, końcowe rozdziały księgi przynoszą zaskakujące stwierdzenie:

„Nie ujrzałem w nim świątyni, ponieważ jego świątynią jest Jehowa Bóg Wszechmocny oraz Baranek.” (Obj. 21:22)

Jest to niezwykle istotna wskazówka interpretacyjna. Ostatecznym celem Objawienia nie jest przebywanie ludzi w materialnej świątyni, lecz bezpośrednia obecność Boga pośród swojego ludu.

Świątynia okazuje się symbolem relacji z Bogiem, a nie argumentem geograficznym.

Co oznacza „dniem i nocą”?

Kolejnym argumentem jest wyrażenie:

„Pełnią dla Niego świętą służbę dniem i nocą.” (Obj. 7:15)

Niektórzy uważają, że skoro w nowym świecie nie będzie nocy (Obj. 21:25; 22:5), opis ten musi odnosić się do nieba.

Jednak w Biblii zwrot „dniem i nocą” bardzo często pełni funkcję idiomu oznaczającego nieustanność, wytrwałość lub stałość działania.

Anna, prorokini, została opisana jako kobieta, która „dniem i nocą” oddawała cześć Bogu w świątyni (Łk 2:37). Nie oznaczało to, że każda sekunda jej

życia była dosłownie spędzana w budynku świątyni. Zwrot podkreślał jej całkowite oddanie Bogu.

Podobnie Psalm 1 mówi o człowieku rozmyślającym nad Prawem „dnem i nocą”, a Psalm 92 wspomina o wysławianiu Boga rano i nocą. We wszystkich tych przypadkach chodzi o stałą postawę wiernego sługi, a nie o matematyczne określenie czasu.

W Objawieniu 7 Jan posługuje się tym samym językiem. Akcent pada na nieprzerwaną służbę i całkowite oddanie Bogu.

Czy białe szaty dowodzą pobytu w niebie?

Białe szaty od dawna kojarzone są z niebiańską chwałą. Jednak Apokalipsa przypisuje je wielu różnym grupom.

Jezus obiecuje wiernym w Sardes:

„Będą chodzić ze mną w białych szatach.” (Obj. 3:4)

Laodycejczykowi radzi kupić białe szaty symbolizujące duchową czystość (Obj. 3:18).

Dwudziestu czterech starszych również nosi białe szaty (Obj. 4:4), a męczennicy pod ołtarzem otrzymują białe szaty jako znak uznania przez Boga (Obj. 6:11).

Sam starszy wyjaśnia znaczenie szat Wielkiej Rzeszy:

„Wyprali swoje długie szaty i wybielili je we krwi Baranka.” (Obj. 7:14)

Interpretacja zostaje podana przez sam tekst. Biel nie oznacza miejsca pobytu, lecz oczyszczenie dzięki ofierze Chrystusa oraz uznanie przez Boga.

Takie znaczenie pozostaje zgodne z całą symboliką Apokalipsy.

Co oznaczają palmowe gałązki?

Palmowe gałązki bywają przedstawiane jako symbol triumfu świętych w niebie.

Jednak analiza Starego Testamentu prowadzi do innego wniosku.

Palmy były przede wszystkim znakiem Święta Szalasów (Kapł. 23:40), czyli święta dziękczynienia za Boże wybawienie i opiekę. Prorok Zachariasz

zapowiada, że w czasach mesjańskich również przedstawiciele narodów będą uczestniczyć w tym święcie (Zach. 14:16).

Również podczas uroczystego wjazdu Jezusa do Jerozolimy tłumy trzymały palmowe gałązki (Jana 12:13). Nie miały one nic wspólnego z lokalizacją uczestników wydarzenia. Były wyrazem radości oraz uznania królewskiej godności Mesjasza.

W Objawieniu 7 palmy pełnią dokładnie tę samą funkcję. Symbolizują zwycięstwo Boga i Baranka oraz wdzięczność odkupionych za otrzymane wybawienie.

Argumenty należy oceniać łącznie

Każdy z przedstawionych argumentów wydaje się przekonujący, gdy rozpatruje się go w oderwaniu od pozostałych tekstów biblijnych. Jednak po uwzględnieniu całego kontekstu okazuje się, że żaden z nich nie stanowi samodzielnego dowodu na miejsce pobytu Wielkiej Rzeszy.

Wyrażenie „przed tronem” opisuje relację wobec Boga, świątynia jest symbolem Jego obecności, zwrot „dnem i nocą” oznacza nieustanną służbę, białe szaty symbolizują oczyszczenie przez krew Baranka, a palmowe gałązki nawiązują do starotestamentowego święta radości i wybawienia.

Każdy z tych obrazów ma bogate tło biblijne i każdy został przez Jana zaczerpnięty ze znacznie szerszej symboliki niż tylko opis nieba.

Można więc sformułować końcowy wniosek tego rozdziału.

Żaden z najczęściej przywoływanych argumentów za niebiańskim miejscem Wielkiej Rzeszy nie ma charakteru rozstrzygającego. Wszystkie analizowane symbole posiadają bogate znaczenie teologiczne zakorzenione w Starym Testamencie oraz w pozostałych częściach Apokalipsy. Wskazują przede wszystkim na zwycięstwo, oczyszczenie, Bożą obecność i oddawanie Mu czci. Same w sobie nie odpowiadają na pytanie o miejsce pobytu Wielkiej Rzeszy. Aby wyciągnąć taki wniosek, należałoby znaleźć tekst mówiący o tym jednoznacznie. Siódmy rozdział Objawienia takiego stwierdzenia jednak nie zawiera.

Rozdział 16

Czy Objawienie 7 rozróżnia dwie klasy zbawionych?

Jednym z najczęściej dyskutowanych zagadnień siódmego rozdziału Księgi Objawienia jest pytanie, czy 144 000 oraz Wielka Rzesza przedstawiają tę samą społeczność odkupionych ukazaną pod dwoma różnymi obrazami, czy też dwie odrębne grupy uczestniczące w realizacji Bożego zamierzenia.

Wielu komentatorów utożsamia obie wizje, wskazując na charakterystyczny dla Apokalipsy schemat „usłyszałem – ujrzałem”. Inni natomiast zwracają uwagę, że Jan konsekwentnie przedstawia je jako dwie różne społeczności, różniące się liczbą, sposobem identyfikacji, rolą oraz dalszym rozwojem ich obrazu w kolejnych rozdziałach Objawienia.

Rozstrzygnięcie tej kwestii nie powinno opierać się wyłącznie na założeniach teologicznych, lecz przede wszystkim na analizie samego tekstu biblijnego. Dopiero zestawienie Objawienia 7 z dalszymi rozdziałami Apokalipsy oraz z nauczaniem pozostałych ksiąg Nowego Testamentu pozwala ocenić, która interpretacja najlepiej harmonizuje z całym świadectwem Pisma Świętego.

Już pobieżna lektura Objawienia 7 pokazuje, że Jan świadomie odróżnia obie grupy. Nie opisuje ich tym samym językiem ani nie przypisuje im tych samych cech. Najbardziej rzucają się w oczy następujące różnice:

- 144 000 stanowi dokładnie policzoną liczbę zapieczętowanych, natomiast Wielka Rzesza jest tak liczna, że „żaden człowiek **nie mógł jej policzyć**”.
- 144 000 przedstawiono jako duchowy Izrael Boży, natomiast Wielką Rzeszę jako ludzi „**ze wszystkich narodów**, plemion, ludów i języków”.
- 144 000 tworzy **królewskie kapłaństwo** powołane do szczególnej służby z Chrystusem, natomiast Wielka Rzesza została ukazana jako odkupiona społeczność narodów.
- 144 000 stoją **z Barankiem** na górze Syjon, natomiast Wielka Rzesza stoi **przed tronem Boga i przed Barankiem**.
- 144 000 nazwano „**pierwocinami** dla Boga i Baranka”, natomiast Wielka Rzesza przedstawia znacznie liczniejszą społeczność korzystającą z owoców odkupienia.

- Opis 144 000 rozwija się przede wszystkim w Objawieniu 14 i 20, natomiast obietnice dane Wielkiej Rzeszy znajdują swoje pełniejsze rozwinięcie w Objawieniu 21–22.

Każda z tych różnic sama w sobie nie rozstrzyga całej kwestii. Razem jednak tworzą spójny obraz dwóch odrębnych społeczności, które uczestniczą w tym samym dziele zbawienia, lecz pełnią odmienne role w realizacji Bożego zamierzenia.

1. Dokładnie policzeni i niepoliczona rzesza

Jan najpierw zapisuje:

„I usłyszałem liczbę zapieczętowanych: **sto czterdzieści cztery tysiące**” (Obj. 7:4).

Następnie dodaje:

„Potem ujrzałem, a oto wielka rzesza, której żaden człowiek nie mógł policzyć” (Obj. 7:9).

Już sam sposób przedstawienia obu grup jest znamieny. W pierwszym przypadku Jan podkreśla konkretną liczbę. W drugim akcentuje właśnie jej brak.

Szczególnie istotne jest użyte przez niego sformułowanie:

„Usłyszałem liczbę zapieczętowanych”.

Jan nie napisał jedynie, że usłyszał o zapieczętowanych, lecz wyraźnie zaznaczył, iż usłyszał **liczbę**. Przedmiotem przekazu jest więc określona liczba osób. Sam ten fakt nie rozstrzyga definitywnie, czy 144 000 należy rozumieć dosłownie czy symbolicznie. Warto jednak zauważyć, że gdy autorzy biblijni chcieli podkreślić symboliczny charakter liczby, zwykle wskazywał na to kontekst. Tutaj natomiast Jan zwraca uwagę właśnie na liczbę jako element wizji.

Jeszcze wyraźniejszy staje się kontrast z kolejną sceną. O Wielkiej Rzeszy nie powiedziano jedynie, że była bardzo liczna. Jan podkreśla, iż była to społeczność, której **„żaden człowiek nie mógł policzyć”**.

Powstaje więc zamierzona przez autora opozycja:

- 144 000 — grupa dokładnie policzona;
- Wielka Rzesza — grupa z definicji niepoliczalna.

Gdyby obie wizje przedstawiały tę samą społeczność, przeciwstawienie liczby określonej tłumowi, którego policzyć się nie da, byłoby trudne do wyjaśnienia. Znacznie bardziej naturalnym odczytaniem jest uznanie, że Jan opisuje dwie różne grupy.

Warto zauważyć również, że liczba 144 000 harmonizuje z innymi wypowiedziami Jezusa dotyczącymi grona powołanego do królowania. Nigdy nie mówi On o ogromnej, niezliczonej społeczności współ-królującej z Nim, lecz wskazuje na ograniczone grono uczniów, którym Ojciec powierza Królestwo.

2. Duchowy Izrael a odkupieni ze wszystkich narodów

Drugą wyraźną różnicą jest sposób określenia obu społeczności.

144 000 zostało przedstawionych jako Izrael, natomiast Wielka Rzesza pochodzi:

„ze wszystkich narodów, plemion, ludów i języków”.

Na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że Jan przeciwstawia tutaj chrześcijan pochodzenia żydowskiego wierzącym wywodzącym się spośród pogan. Takie wyjaśnienie nie harmonizuje jednak z nauczaniem całego Nowego Testamentu.

Apostoł Paweł jednoznacznie stwierdza:

„Nie ma już Żyda ani Greka (...), bo wy wszyscy jedno jesteście w jedności z Chrystusem Jezusem” (Gal. 3:28).

Następnie dodaje:

„Jeżeli należycie do Chrystusa, to rzeczywiście jesteście potomstwem Abrahama, dziedzicami według obietnicy” (Gal. 3:29).

W Liście do Galatów wspomina również o:

„Izraelu Bożym” (Gal. 6:16).

Nie chodzi więc o Izrael według ciała, lecz o nowy lud Boży utworzony z wszystkich wierzących w Chrystusa.

Podobnie apostoł Piotr zwraca się do chrześcijan słowami:

„Wy jesteście rodem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem będącym szczególną własnością” (1 Piotra 2:9).

Słowa odnoszące się wcześniej do Izraela zostają zastosowane do chrześcijańskiego zboru, którego członkowie wywodzą się zarówno spośród Żydów, jak i narodów.

Oznacza to, że **144 000 nie przedstawia literalnego Izraela, lecz duchowy Izrael Boży**, powołany spośród wszystkich narodów świata.

Jednocześnie Jan mówi o Wielkiej Rzeszy, że pochodzi:

„ze wszystkich narodów, plemion, ludów i języków”.

Nie jest to więc różnica etniczna.

Obie grupy wywodzą się spośród wszystkich narodów.

Różnica polega na ich tożsamości i powołaniu.

Można to ująć następująco:

- 144 000 przedstawia duchowy Izrael Boży, czyli królewskie kapłaństwo powołane spośród wszystkich narodów.
- Wielka Rzesza przedstawia niezliczoną społeczność odkupionych ludzi ze wszystkich narodów.
- Różnica nie dotyczy pochodzenia etnicznego, lecz funkcji, jaką każda z tych grup pełni w Bożym zamierzeniu.

Takie rozumienie harmonizuje z całością nauczania apostoelskiego. Gdyby Jan przeciwstawiał wierzących Żydów wierzącym poganom, pozostawałoby to w sprzeczności z nauką Pawła o jednym ciele Chrystusa oraz o zniesieniu podziału między Żydem a Grekiem (Ef. 2:11-22; Rzym. 10:12).

3. „Mała trzódka” harmonizuje z ograniczoną liczbą 144 000

Na ograniczoną liczbę osób powołanych do współ-królowania z Chrystusem wskazują również słowa Jezusa zapisane w Ewangelii Łukasza:

„Nie bój się, mała trzódko, gdyż wasz Ojciec uznał za stosowne dać wam Królestwo” (Łk 12:32).

Jezus nie mówi o ogromnej, niezliczonej społeczności, lecz o „**małej trzódce**”, której zostaje powierzone Królestwo.

Określenie to dobrze harmonizuje z obrazem dokładnie policzonej grupy 144 000. Zarówno liczba podana przez Jana, jak i słowa Jezusa podkreślają ograniczone grono osób powołanych do szczególnej służby u boku Chrystusa.

Natomiast Wielka Rzesza została przedstawiona jako społeczność tak liczna, że:

„żaden człowiek nie mógł jej policzyć”.

Powstaje więc kolejny interesujący kontrast:

- mała trzódka — ograniczone grono otrzymujące Królestwo;
- 144 000 — dokładnie policzona liczba współkrólujących z Chrystusem;
- Wielka Rzesza — niezliczona społeczność odkupionych ludzi.

Słowa Jezusa same w sobie nie dowodzą, że „mała trzódka” oznacza właśnie 144 000. Stanowią jednak istotną paralelę, która dobrze harmonizuje z obrazem przedstawionym w Objawieniu.

4. „Pierwociny” wskazują na większy plon

Dalszy opis 144 000 znajdujemy w Objawieniu 14.

Jan pisze, że zostali oni:

„kupieni z ziemi”

oraz że są:

„pierwocinami dla Boga i Baranka” (Obj. 14:3-4).

W Biblii określenie „pierwociny” ma bardzo konkretne znaczenie. W Prawie Mojżeszowym pierwociny były pierwszą częścią zbiorów ofiarowaną Jehowie. Nigdy nie oznaczały całych plonów, lecz ich pierwszą i szczególnie poświęconą część (Wj 23:19; Kpł 23:10-17).

Samo użycie tego określenia sugeruje więc istnienie większej całości.

Określenie „pierwociny” prowadzi do kilku ważnych wniosków:

- pierwociny nigdy nie oznaczają całego plonu;
- są pierwszą, szczególnie wybraną częścią większej całości;
- zakładają istnienie późniejszych, liczniejszych zbiorów;
- wskazują na wyjątkową rolę 144 000 w Bożym zamierzeniu.

Gdyby 144 000 obejmowało wszystkich zbawionych, nazwanie ich „pierwocinami” byłoby trudne do wyjaśnienia. Znacznie lepiej harmonizuje ono z obrazem szczególnej grupy wybranej spośród większej liczby odkupionych.

Naturalnym odpowiednikiem tego większego „plonu” jest Wielka Rzesza — niezliczona społeczność ludzi, którzy również zawdzięczają swoje

wybawienie ofierze Baranka i korzystają z błogosławieństw wynikających z Jego odkupieńczej śmierci.

5. Z Barankiem na górze Syjon a przed tronem Boga

Kolejną różnicę pomiędzy obiema grupami odnajdujemy w dalszych rozdziałach Objawienia. O ile rozdział 7 przedstawia jedynie ich pierwszą charakterystykę, o tyle rozdział 14 rozwija opis 144 000.

Jan pisze:

„I ujrzałem, a oto Baranek stojący na górze Syjon, a z nim sto czterdzieści cztery tysiące...” (Obj. 14:1).

Natomiast o Wielkiej Rzeszy czytamy:

„Potem ujrzałem, a oto wielka rzesza (...), stojąca przed tronem i przed Barankiem” (Obj. 7:9).

Niektórzy komentatorzy uznają, że oba opisy odnoszą się do tego samego miejsca. Jednak Jan używa dwóch różnych obrazów i dwóch różnych określeń. W pierwszym przypadku akcentuje **górze Syjon**, w drugim natomiast **tron Boga**.

Samo wyrażenie „przed tronem” nie musi oznaczać przebywania w niebie. W Biblii wielokrotnie ludzie znajdują się „przed Bogiem”, pozostając na ziemi. Hebrajski i grecki sposób wyrażania tej myśli oznacza często znajdowanie się w Bożej obecności, pod Jego sądem lub pod Jego opieką, a nie koniecznie w tym samym miejscu, w którym znajduje się Bóg.

Przykładowo Izraelici wielokrotnie stawali „przed Jehową” podczas świąt i zgromadzeń, mimo że pozostawali na ziemi (Powt. Prawa 16:16). Podobnie kapłani służyli „przed Jehową”, nie znajdując się przecież w niebie.

Dlatego samo określenie „przed tronem” nie przesądza o niebiańskim miejscu pobytu Wielkiej Rzeszy.

Natomiast góra Syjon posiada w Nowym Testamencie szczególne znaczenie. Autor Listu do Hebrajczyków pisze:

„Przystąpiliście do góry Syjon i do miasta Boga żywego, niebiańskiego Jeruzalem...” (Hebr. 12:22).

Tutaj Syjon został jednoznacznie utożsamiony z **niebiańskim Jeruzalem**.

Powstaje więc kolejna różnica:

- 144 000 przedstawiono z Barankiem na górze Syjon – obrazie związanym z niebiańskim Jeruzalem.
- Wielka Rzesza została przedstawiona jako stojąca przed tronem Boga, oddająca Mu cześć i oczekująca spełnienia Jego obietnic.

Opis ten harmonizuje z dalszym rozwojem obu obrazów w Apokalipsie.

6. Nowe Jeruzalem zstępuje z nieba

Jednym z najsilniejszych argumentów przemawiających za rozróżnieniem obu grup jest zestawienie Objawienia 7 z końcowymi rozdziałami księgi.

W Objawieniu 21 Jan widzi:

„Miasto święte, Nowe Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga...”
(Obj. 21:2).

Następnie słyszy:

„Oto namiot Boga jest z ludźmi i będzie mieszkał z nimi...” (Obj. 21:3).

Kolejność wydarzeń jest niezwykle istotna.

Najpierw Jan widzi **Nowe Jeruzalem zstępujące z nieba**, a następnie słyszy o błogosławieństwach, jakie otrzyma ludzkość.

Jeżeli Nowe Jeruzalem zstępuje z nieba, to nie może jednocześnie oznaczać tej samej społeczności, która znajduje się na ziemi i otrzymuje wynikające z niego błogosławieństwa.

Kierunek jest jednoznaczny:

- Nowe Jeruzalem pochodzi z nieba.
- Błogosławieństwa są udzielane ludziom.
- Bóg rozciąga swój namiot nad odkupioną ludzkością.

Obraz ten bardzo dobrze harmonizuje z wcześniejszym opisem Wielkiej Rzeszy.

7. Obietnice Wielkiej Rzeszy spełniają się w Objawieniu 21–22

W Objawieniu 7 Jan opisuje błogosławieństwa, które otrzymuje Wielka Rzesza.

Czytamy, że:

- Bóg rozciągnie nad nimi swój namiot.
- Nie będą już cierpieć głodu ani pragnienia.
- Baranek będzie ich pastą.
- Zaprowadzi ich do źródeł wód życia.
- Bóg otrze wszelką łzę z ich oczu.

Czytelnik Apokalipsy bardzo szybko zauważa, że niemal wszystkie te obietnice pojawiają się ponownie w dwóch ostatnich rozdziałach księgi.

Tam również czytamy o:

- namiocie Boga z ludźmi;
- otarciu wszelkiej łzy;
- braku śmierci, bólu i cierpienia;
- wodzie życia płynącej od Boga i Baranka.

Nie wygląda to na przypadek.

Objawienie 21–22 rozwija właśnie obietnice zapowiedziane wcześniej wobec Wielkiej Rzeszy.

Natomiast opis 144 000 rozwija się w zupełnie innym kierunku. Jan przedstawia ich jako:

- stojących z Barankiem,
- posiadających Jego imię,
- śpiewających nową pieśń,
- nazwanych pierwocinami,
- a następnie królujących z Chrystusem.

Oba obrazy rozwijają się więc równolegle, lecz nie identycznie.

8. Królowanie 144 000

Objawienie 20 dodaje kolejny element.

Jan pisze:

„Ożyli i królowali z Chrystusem tysiąc lat.” (Obj. 20:4)

Choć werset nie wymienia liczby 144 000, jego treść harmonizuje z wcześniejszym opisem osób kupionych z ziemi, stojących z Barankiem na górze Syjon i nazwanych królewskim kapłaństwem.

Nowy Testament wielokrotnie przedstawia pewną grupę wiernych jako współdziedziców Chrystusa oraz uczestników Jego królewskiej władzy (Rzym. 8:17; 2 Tym. 2:12; Obj. 5:9-10).

Natomiast Wielkiej Rzeszy nigdzie nie przypisano funkcji królowania.

Opisuje się ją jako lud oddający cześć Bogu, służący Mu i korzystający z Jego opieki oraz błogosławieństw.

Różnica jest więc wyraźna.

- 144 000 otrzymuje władzę królewską wraz z Chrystusem.
- Wielka Rzesza otrzymuje błogosławieństwa wynikające z panowania Chrystusa.

Nie są to role przeciwstawne, lecz wzajemnie się uzupełniające.

9. Czy dwie klasy zbawionych oznaczają dwa sposoby zbawienia?

Rozróżnienie pomiędzy 144 000 a Wielką Rzeszą nie oznacza istnienia dwóch różnych dróg prowadzących do zbawienia.

Cały Nowy Testament naucza, że wszyscy zostają zbawieni wyłącznie dzięki okupowej ofierze Jezusa Chrystusa.

Zarówno 144 000, jak i Wielka Rzesza:

- zawdzięczają swoje wybawienie krwi Baranka,
- pozostają całkowicie zależni od łaski Bożej,
- zostają oczyszczeni dzięki tej samej ofierze Chrystusa,
- oddają chwałę temu samemu Bogu i temu samemu Barankowi.

Różnica nie dotyczy więc podstawy zbawienia, lecz roli, jaką Bóg wyznacza poszczególnym grupom w realizacji swojego zamierzenia.

Podobnie jak w starożytnym Izraelu nie wszyscy pełnili tę samą służbę, tak również w ostatecznym spełnieniu Bożego planu nie wszyscy otrzymują identyczne zadania.

Jedni zostają powołani do współ-królowania z Chrystusem w niebie, inni natomiast korzystają z błogosławieństw Jego panowania, na ziemi.

Podsumowanie

Analiza Objawienia 7 w świetle całej Apokalipsy prowadzi do wniosku, że Jan świadomie przedstawia dwie odrębne społeczności odkupionych.

Na taki obraz wskazuje łączne zestawienie wszystkich danych biblijnych.

144 000:

- dokładnie policzona liczba;
- duchowy Izrael Boży;
- harmonizuje z „małą trzódka” Jezusa;
- nazwani „pierwocinami”;
- stoją z Barankiem na górze Syjon;
- związani z niebiańskim Jeruzalem;
- królują z Chrystusem jako królewskie kapłaństwo.

Wielka Rzesza:

- społeczność niemożliwa do policzenia;
- wywodzi się ze wszystkich narodów;
- wychodzi z wielkiego ucisku;
- stoi przed tronem Boga i przed Barankiem;
- Bóg rozciąga nad nią swój namiot;
- Baranek prowadzi ją do źródeł wód życia;
- otrzymuje błogosławieństwa opisane szerzej w Objawieniu 21–22.

Żaden z przedstawionych argumentów rozpatrywany oddzielnie nie stanowi samodzielnego dowodu. Jednak zestawione razem tworzą spójny i konsekwentny obraz. Kontrast pomiędzy liczbą policzoną a niepoliczoną, duchowym Izraelem a odkupionymi ze wszystkich narodów, „pierwocinami” a większym plonem, górą Syjon a błogosławieństwami Nowego Jeruzalem oraz królowaniem z Chrystusem a korzystaniem z owoców Jego panowania wskazuje, że Objawienie przedstawia dwie odrębne grupy uczestniczące w realizacji jednego Bożego zamierzenia.

Takie odczytanie zachowuje wewnętrzną spójność całej Apokalipsy i harmonizuje z nauczaniem pozostałych ksiąg Nowego Testamentu o jednym Odkupicielu, jednej ofierze oraz różnych zadaniach powierzonych odkupionym w Królestwie Bożym.

Rozdział 17

Zakończenie

Przeprowadzona w niniejszej książce analiza miała jeden podstawowy cel – odpowiedzieć na pytanie, czy sam tekst siódmego rozdziału Księgi Objawienia rzeczywiście naucza, że Wielka Rzesza przebywa w niebie. Nie chodziło o przedstawienie historii interpretacji ani o ocenę poszczególnych

tradycji teologicznych, lecz o możliwie wierne odczytanie słów zapisanych przez apostoła Jana.

W toku analizy prześledziliśmy wszystkie najważniejsze elementy opisu Wielkiej Rzeszy. Zbadaliśmy znaczenie wyrażenia „przed tronem”, symbolikę świątyni, rolę białych szat i palmowych gałązek, znaczenie zwrotu „dnem i nocą”, a także paralelne teksty z końcowych rozdziałów Księgi Objawienia. Każdy z tych motywów został rozpatrzony zarówno w świetle języka greckiego, jak i starotestamentowego tła oraz całej struktury Apokalipsy.

Analiza ta prowadzi do jednego zasadniczego wniosku. **Żaden z elementów opisu Wielkiej Rzeszy nie wymaga przyjęcia, że znajduje się ona w niebie.** Przeciwnie, każdy z nich daje się w pełni wyjaśnić w ramach obrazu ludzi pozostających **na ziemi**, lecz znajdujących się pod bezpośrednią opieką i błogosławieństwem Boga. Wszystkie użyte symbole mają bogate znaczenie teologiczne i w wielu miejscach Pisma Świętego odnoszą się nie do miejsca przebywania ludzi, lecz do ich relacji z Bogiem, oczyszczenia, zwycięstwa, ochrony oraz oddawania Mu czci.

Co więcej, końcowe rozdziały Objawienia nie przenoszą wiernych do nieba, lecz ukazują odwrotny kierunek działania Boga. Jan widzi **Nowe Jeruzalem zstępujące z nieba na ziemię**, a następnie słyszy zapowiedź, że „**namiot Boga jest z ludźmi**”. To Bóg przychodzi, aby zamieszkać z odkupioną ludzkością, a nie odkupiona ludzkość przenosi się do nieba. W tym samym kontekście pojawiają się te same obietnice, które wcześniej zostały dane Wielkiej Rzeszy: Bóg otrze wszelką łzę z ich oczu, usunie śmierć, ból i cierpienie oraz zapewni dostęp do wody życia. Najbardziej naturalnym wnioskiem jest zatem to, że **Wielka Rzesza stanowi odkupioną społeczność ludzi żyjących na ziemi pod panowaniem Królestwa Bożego**, korzystających z błogosławieństw spływających od Boga i Baranka za pośrednictwem Nowego Jeruzalem.

Takie rozumienie zachowuje spójność nie tylko z Objawieniem 7, lecz również z przesłaniem całej Biblii, która od Księgi Rodzaju aż po zakończenie Apokalipsy konsekwentnie ukazuje ostateczne zamierzenie Boga jako odnowienie ziemi i zamieszkanie Boga z ludźmi (Rdz 1:28; Ps 37:29; Iz 65:17-25; Mat. 5:5; Obj. 21:1-4). W tym świetle opis Wielkiej Rzeszy nie przedstawia mieszkańców nieba, lecz ludzi, którzy po wielkim ucisku dostępują zbawienia i żyją na odnowionej ziemi pod pełnym panowaniem Boga i Chrystusa.

Nie jest to oznaką słabości Pisma Świętego, lecz przypomnieniem, że Biblia nie zawsze odpowiada na wszystkie pytania, które chcielibyśmy jej zadać. Niekiedy pozostawia przestrzeń dla pokory, cierpliwości i dalszego badania. Zadaniem egzegety nie jest uzupełnianie tego, czego tekst nie mówi, lecz wierne przedstawienie tego, co rzeczywiście zostało objawione.

Ostatecznie przesłanie Księgi Objawienia wykracza daleko poza dyskusję o miejscu przebywania Wielkiej Rzeszy. Jan kieruje wzrok czytelnika ku Barankowi, który zwyciężył świat, ku Bogu, który spełnia wszystkie swoje obietnice, oraz ku nadziei, która nie zawodzi. Niezależnie od szczegółowych rozstrzygnięć interpretacyjnych jedno pozostaje całkowicie pewne – **wszyscy, którzy pozostaną wierni Bogu i Barankowi, dostąpią pełni zbawienia i będą uczestniczyć w ostatecznym triumfie Bożego Królestwa.**

To właśnie ta pewność stanowi najważniejsze przesłanie Księgi Objawienia i najcenniejszą nadzieję pozostawioną wszystkim jej czytelnikom.

Wielka rzesza na ziemi ;)